

W 20 rocznicę śmierci Marcelego Nowotki

W środę w 20 rocznicę śmierci wybitnego działacza ruchu robotniczego, I sekretarza KC Polskiej Partii Robotniczej — Marcelego Nowotki odbyła się uroczystość złożeń wieńców na Cmentarzu Powązkowskim. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 13.30. Wieńce złożyły między innymi delegacje: KC PZPR, KW PZPR, KW ZMS, ZHP, ZBoWiD, związków zawodowych i szeregu warszawskich zakładów pracy. (PAP)

Propozycja Szwecji w Genewie

Szwecja zaproponowała w środę, aby powołać międzynarodowy zespół uczonych, który miałby pomóc dyplomatom w pomyślnym zakończeniu rokowań na temat zakazu prób jądrowych.

Propozycje te przedstawił delegat Szwecji, Rolf Edberg, na środowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw.

Edberg powiedział, że zespół ten służyłby negocjatorom w Genewie odpowiednimi informacjami technicznymi i naukowymi oraz przeprowadzał dla Komitetu 18 Państw potrzebne badania. Ekspertów, którzy wesłby do zespołu, powinna wytypować niezależna, czysto naukowa organizacja, na przykład międzynarodowy komitet geofizyczny.

PAP

Dzisiaj pierwsze posiedzenie jesiennej sesji Sejmu

W czwartek o godz. 16-tej rozpocznie się pierwsze w tegorocznej sesji jesiennej i 13 od początku obecnej kadencji plenarne posiedzenie Sejmu. Zainauguruje ono najintensywniejszy w roku okres prac parlamentarnych jakim jest analiza projektów Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa na rok następny. Projekty obu tych dokumentów zostały nie dawno zatwierdzone przez Radę Ministrów i przesłane do Łaski Marszałkowskiej

We czwartek przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jedrychowski wygłosi w Sejmie referat przedstawiający generalne założenia planu i budżetu na rok przyszły.

Porządek obrad przewiduje również przedłożenie Sejmowi do zatwierdzenia decyzji Rady Państwa w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów podjętych w okresie między ubiegłą, a obecną sesją Izby.

Zgodnie ze swym regulaminem Sejm skieruje przedstawione mu we czwartek rządowe projekty planu i budżetu na rok przyszły do komisji sejmowych które rozpatrzą oba dokumenty i wprowadzą do nich ewentualne poprawki.

Wnioski i poprawki komisji resortowych zostaną skierowane do Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, która ostatecznie zdecyduje o tym, czy wprowadzić je do rządowych projektów planu i budżetu czy też odrzucić. Ta ostatnia komisja dokona również oceny generalnych propozycji budżetu i planu oraz zajmie się innymi podstawowymi zagadnieniami wiążącymi się z zadaniami naszej gospodarki na rok przyszły.

De Gaulle ułaskawił Jouhauda i Canala

W środę ogłoszono, że prezydent de Gaulle skorzystał z prawa łaski i darował życie skazanym na śmierć przywódcom OAS, eks-generałowi Jouhaudowi i André Canalowi.

Jouhaud, którego aresztowano w marcu br. w Oranie, skąd kierował terrorystyczną działalnością OAS w Algierii, został skazany na śmierć 13 kwietnia br. przez specjalny sąd wojskowy.

Canal został skazany na śmierć 17 września za współudział w kierowaniu działalnością OAS na terenie Francji. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
czwartek, 29 listopada 1962

Cena 50 gr
Nr 284 (5852)

Od spraw produkcyjnych do zagadnień ustawodawczych

Z dyskusji w trzecim dniu obrad V Kongresu ZZ

W dniu 28 bm. V Kongres Związków Zawodowych kontynuował dyskusję nad przemówieniem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki i referatem sprawozdawczo-programowym Ignacego Logi-Sowińskiego. W godzinach przedpołudniowych zabierało głos 10 delegatów. Pozdrowienia dla Kongresu przekazali przewodniczący delegacji związkowców z Francji, Włoch, Korei i Mongolii.

Dyskusja dotyczyła bardzo różnorodnych zagadnień od spraw ściśle produkcyjnych do zagadnień ustawodawczych. Niemal wszyscy mówcy zgłaszali interesujące wnioski i uwagi. Oto istotniejsze spośród wysuniętych postulatów:

► prawo natychmiastowego rozwiązywania umowy o pra-

cę z robotnikiem nie wywiązującym się ze swych obowiązków powinna mieć nie tylko dyrekcja. Również pracownik powinien mieć takie prawo, jeżeli przedsiębiorstwo nie realizuje podjętych przez siebie zobowiązań. W szerszym zakresie powinna być stosowana zasada karania grzywną kierowników zakładów pracy za łamanie ustawodawstwa (Stefan Malecki — Zw. Zaw. Budowlanych — Rzeszów).

► Należy ujednolicić taryfikatory i systemy płac dla robotników wykonujących te same czynności w zawodzie bez względu na to w jakim dziale gospodarki narodowej pracują. Drwale i niektórzy inni pracownicy leśni powinni być zaliczeni do pierwszej kategorii zatrudnienia (Jan Mondygraf — Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego).

► Trzeba powołać wyższą szkołę pielęgniarstwa lub wydział przy akademiach medycznych oraz otoczyć większą opieką pielęgniarki i położne pracujące na wsi. (Anna Ginalska — Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia).

► Tradycyjny podział na pracowników fizycznych i umysłowych powinien być w układach zbiorowych przemysłu chemicznego zastąpiony podziałem na pracowników kwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Zbyt wysoki (75%) jest udział premii w zarobkach pracowników przemysłu chemicznego. Ta część dochodu uzależniona od czynników, na które robotnicy nie mają wpływu, jak na przykład dopływ prądu czy dostawy surowca powinna być obniżona, przy zachowaniu ogólnego poziomu zarobku. (Tadeusz Tomasz — Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego).

► Związki zawodowe wspólnie z resortem powinny opracować plan rozwoju mechanizacji w PGR-ach na najbliższe lata. (Jan Świerczyński — Zw. Zaw. Prac. Rolnych).

► Zasady rozliczania funduszu płac w handlu powinny

być zmienione. Dotychczas w tej dziedzinie panuje pewien automatyzm, polegający na tym, że niedobory powstałe w wyniku złej pracy niektórych przedsiębiorstw pokrywane są z nadwyżek uzyskiwanych przez dobre przedsiębiorstwa. Tak system krzywdzi załogi, posiadające duże osiągnięcia. (Roman Polakiewicz — Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości).

► W miejscowościach, gdzie większość kobiet zatrudniona jest na różnych zmianach, należy przekształcić niektóre jednozmianowe przedszkola w placówki dwuzmianowe. W domach kultury warto by tworzyć „ogniska przedszkolne” dla dzieci w wieku 6—7 lat. (Maria Kochanowska — Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego).

► Konieczna jest rozbudowa bazy techniczno-redakcyjnej telewizji i wielu wydawnictw. (A. Karczewski — Zw. Zaw. Prac. Prasy, Książki i Radia.) (PAP)

Co lasy przygotowują na święta

Nie ma świąt bez choinki! Czyżbyż zadość temu, kategorycznemu żądaniu społeczeństwa i handlu, resort leśnictwa i przemysłu drzewnego — nie bez zrozumiałych oporów — dostarczy około 1,250 tys. drzewek świerkowych i jodłowych.

Oczywiście, robi się wszystko, aby jak najbardziej oszczędzić lasy przed tą doroczną, masową

Narada członków komisji budownictwa

Trzeźwy osąd społeczny

W Poznaniu rozpoczęła się wczoraj dwudniowa, krajowa narada przewodniczących komisji budownictwa rad stopnia wojewódzkiego. W obradach biorą udział m.in.: minister budownictwa — Marian Olewiński, wiceminister gospodarki komunalnej — Juliusz Goryński, wiceprzewodniczący Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — Zygmunt Skibniewski, dyrektor Biura Prezydów Rad Narodowych Kancelarii Rady Państwa — Kazimierz Kuener, przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — Franciszek Szczerba, przedstawiciel KC PZPR — Jan Bogucki i wicedyrektor Biura Prezydów Rad Narodowych Urzędu Rady Ministrów — Aleksander Krysztofiowicz.

Budownictwo, to dziedzina, w której — obok wielu osiągnięć — mamy sporo niedomagań i trudności. Rok 1962, jak wynikało z wywodów min. Olewińskiego, też nie będzie dla budowlanych łatwy, ze względu na wzrost zadań, kłopoty transportowe, deficyt siły roboczej itp.

W tej sytuacji, szczególna rola przypada właśnie komisjom budownictwa. Ich członkowie powinni pójść w sukurs fachowcom i urzędnikom. Ci ostatni nie zawsze potrafili się wyżyć rutyniarstwa i formalizmu. Dlatego w wielu sprawach potrzebny jest trzeźwy, społeczny sąd członków komisji. Nie chodzi tu o ściśle specjalistyczną ocenę, lecz przede wszystkim o społeczną kontrolę i inspirację.

Dyskusja wykazała, że członkowie komisji interesują się szeregami węzłowych zagadnień budownictwa. Absorbują ich nie tylko sprawy postępu

technicznego i walki o oszczędne budownictwo. Komisje trafniej, niż aparat administracyjny, potrafią wychwytywać wszelkie, nieżyłowe przedsięwzięcia i sprzeciwić się apodyktycznym „odgórnym” posunięciom. Zwracają uwagę na aspekty humanitarne. Przykładowo: praca budowlanych jest bardzo ciężka, tymczasem jej usprawnienie jest znacznie powolniejsze niż górnictwa czy hutnictwa. Stan bhp na wielu budowach jest też niezadowalający.

Podczas wczorajszych obrad sporo mówiono o wypracowywaniu form i metod działania komisji (to jest właśnie cel narady). Projektowano dokonywać do komisji wybitnych fachowców, ostrzegając jednocześnie, by nie nastąpiło przekształcenie instytucji społecznej — w specjalistyczną. Pozytywnie oceniono poznawską formę działania: spotkania członków komisji z naukowcami, co pozwala na szeroką konfrontację poglądów.

Trzeba się chyba również zgodzić z tezą, lansowaną w dyskusji, a stwierdzającą, że działalność komisji winna się ograniczyć do węzłowych problemów. Konieczne jest przy tym tzw. spojrzenie na całość — nie tylko w budownictwie, ale także w urbanistyce i architekturze. Warunkiem efektywnego działania komisji, to m.in. należyte jej informowanie przez wydziały. W zakresie kontrolowania, pożądana jest natomiast współpraca z Najwyższą Izłą Kontroli. (y)

Święto narodowe Jugosławii

Depesza z Polski

DO PREZYDENTA FEDERACyjNEJ LUDOWEJ REPUBLIKI JUGOSŁAWII —
TOWARZYSZA JOSIPA BROZ-TITO

BELGRAD

W imieniu Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz naszym własnym przesyłamy Wam i zaprzyjaźnionym narodom Jugosławii serdeczne gratulacje z okazji święta narodowego. Łączymy najlepsze życzenia postępów w socjalistycznym rozwoju Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, jak również życzenia pomyślności dla Was, oświadcza.

ALEKSANDER ZAWADZKI,
PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA

Aleksander Rudakow sekretarzem KC KPZR

Listopadowe plenum KC KPZR wybrało na stanowisko sekretarza KC KPZR, Aleksandra Rudakowa — przewodniczącego Biura KC KPZR do Spraw Przemysłu i Budownictwa.

Aleksander Rudakow urodził się w 1910 r. i z wykształcenia jest inżynierem górniczym. Od roku 1938 zajmował różne stanowiska w aparacie kierowniczym partii. Jest on również deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR. (PAP)

Trwają orki zimowe i omloty zbóż

We wszystkich województwach trwają omloty zbóż i wywozi się obornik na pola i przeprowadza orki zimowe. Nawet w woj. krakowskim, gdzie spadło już dość dużo śniegu, trwają orki, bo ziemia nie jest jeszcze zamrażająca.

Szczególnie zadowoleni z dobrej pogody są rolnicy województw: poznańskiego, olsztyńskiego, opolskiego i zielonogórskiego, którym pozostały jeszcze do zbioru resztki buraków cukrowych oraz zwłoka liści buraczanych. W niektórych województwach odrabia się opóźnienia w pracach melioracyjnych.

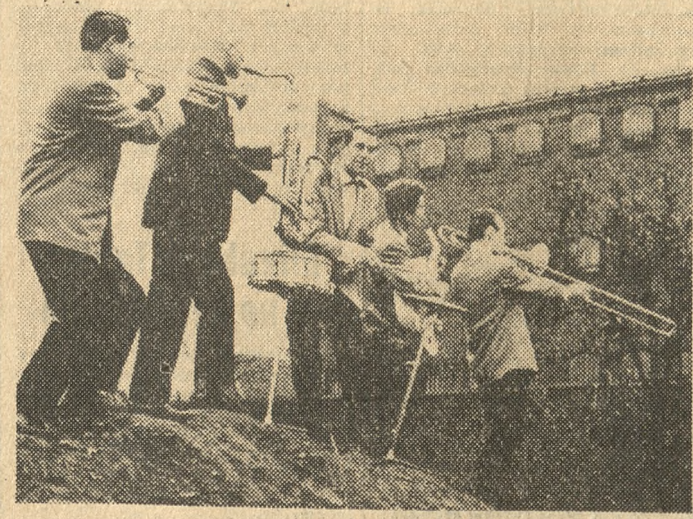
Jak wynika z meldunków terenowych korespondentów PAP, poza województwami krakowskim i szczecińskim, w pozostałych rejonach kraju, gośpodarstwa chłopskie i państwowe obsiały plonami o zimymi znacznie większe obszary niż w ub. roku.

Również o wiele więcej niż w tym samym czasie ub. roku (z wyjątkiem województw bydgoskiego, szczecińskiego i kosińskiego) zaprano pół pod uprawy wiosenne. W pracach tych przodują rolnicy województw łódzkiego, lubelskiego i zielonogórskiego, którzy zaorali już ponad 90 proc. pół przeznaczonych pod zasiewy wiosenne. (PAP)

Ptaki zapowiadają późną zimą?

Rolnicy woj. kieleckiego zwracają uwagę na dziwne zachowanie się ptaków. W październiku i listopadzie br. dzikie gęsi, żurawie i czarne bociany zmieniły kilkakrotnie miejsce pobytu, o czym świadczą ich przeloty nad Kielecczyną. Ostatnio klucze dzikich gęsi przeciągnęły nad powiatem Opoczno, lecąc w kierunku północnym.

Z zachowania się ptaków rolnicy przepowiadają późną zimą.



Fot. — CAF

Święto Jugosławii



Dzisiaj mija siedemnasta rocznica proklamowania Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, z którą nasz kraj łączy więzy bliskiego współdziałania. Ich podstawą — jak głosi komunikat ogłoszony po niedawnej wizycie min. Rapackiego w Jugosławii — są wspólne wysiłki obu naszych krajów na rzecz realizacji zasad pokojowego współistnienia, wspólne i żywotne interesy narodu polskiego i narodów Jugosławii, zbliżenie lub identyczność poglądów na węzłowe problemy międzynarodowe. Podczas wizyty z zadowoleniem stwierdzono pozytywny i obustronnie korzystny rozwój przyjaźni współpracy między oboma naszymi krajami, zmierzającymi do wspólnych celów — do socjalizmu i pokoju. Na zdjęciu: gmach parlamentu w Belgradzie.

Fot. — CAF

Ekspansja Bonn w Afryce Wschodniej

Zgodnie z umową zawartą między rządami Tanganiki oraz Niemiec zachodnich, 4 wybitnych specjalistów, geologów zachodniemieckich, przystąpiło do badania zasobów mineralnych Tanganiki oraz do sporządzenia mapy geologicznej kraju. W Tanganice znajdują się ogromne złoża manganu, berylu, kolumbitu, germanu oraz innych ważnych surowców strategicznych. W rejonie Jeziora Tanganika występują bogate złoża ropy, a zasoby diamentów określa się jako niewyczerpalne. Ze względu na rozpaczliwie słabą pozycję finansową rządu Tanganiki, Niemcom zachodnim udało się uzyskać monopol na eksploatację tych bogactw za stosunkowo niską cenę. Już obecnie rząd bński ma 1/3 udziałów w Tanganika Development Cooperation — organie planującym oraz kierującym rozwojem gospodarczym tego kraju. (PAP)

Krwawy przebieg spisu ludności

Urzednicy przeprowadzający spis powszechny w ekwadorskiej prowincji Tanguarahu napotkali gwałtowny opór miejscowej ludności indyjskiej, która, podobnie jak w czasie poprzedniego spisu w roku 1950, nie chce poddać się rejestracji. Przed pięcioma dniami Indianie zaatakowali obóz wojskowy w tej prowincji, ostrzelując go z luków. Od zatrutych strzał indyjskich zginął jeden oficer i dwóch żołnierzy. Był to odwet za zamordowanie przez wojsko młodego Indianina z plemienia Auca, który wraz z innymi mężczyznami z tego plemienia usiłował przez szkodzić w przeprowadzeniu spisu. Ogółem w czasie spisu ludności poniosło śmierć 6 Indian. (PAP)

Dalsze represje przeciwko VVN

Policja zachodniobermberska wydała wczoraj zakaz odbycia się wyznaczonego na dzień wczorajszego wieczoru, zorganizowanego przez związek ofiar hitlerizmu VVN, w którym mieli uczestniczyć członkowie antyfaszystowskiego ruchu oporu z Niemiec zachodnich i zza granicy. Przybyli oni do Berlina zachodniego by wziąć udział w charakterze obserwatorów w procesie przeciwko VVN, który ma się rozpocząć 29 bm. Zakaz odbycia się wieczoru policja zachodniobermberska umotywowała tym, że VVN jest „organizacją komunistyczną”. (PAP)

Przed Dniem Górnika

109 milionów ton węgla w ciągu jednego roku!

Polska — kraj na węglu leżący... istotnie — nasze zasoby tego powszechnego, a zarazem bardzo cennego surowca, są ogromne. Jesteśmy państwem, zajmującym szóste miejsce na świecie, a czwarte w Europie pod względem rocznego wydobycia węgla kamiennego. Należymy również do czołowych jego eksporterów: nasz węgiel znany jest w kilkudziesięciu krajach różnych kontynentów, w tym — w ZSRR, Finlandii, Danii, NRD, Czechosłowacji, Austrii, Włoszech, Szwecji, Argentynie, a ostatnio także w szeregu krajów afrykańskich oraz w Brazylii, Urugwaju.

Nasze górnictwo pracuje więc na dwa fronty: na zaspokojenie coraz większego zapotrzebowania gospodarki narodowej i ludności oraz na potrzeby eksportowe. Stąd też — zakładany i realizowany

coroczny znaczny przyrost wydobycia. W tym roku planuje się wydobycie aż 109 mln. ton. Już 27 bm. w nocy wywieziono na powierzchnię 100-milionową tonę. Przypominamy, że w okresie przedwojennym osiągnięto najwyższą 41 mln ton w ciągu roku.

Po wyzwoleniu przemysł górniczy nieustannie rozbudowuje się i mechanizuje — i to jest głównym źródłem jego rozwoju. — Górnictwo węgla kamiennego otrzymało w tym roku łącznie ponad 60 obiektów: nowych poziomów wydobywczych i urządzeń wyciągowych zakładów wzbogacania węgla, urządzeń podszkockowych, wentylacyjnych itp.

Do podziemi kopalń wprowadzono ponadto dziesiątki nowoczesnych maszyn i urządzeń do urabiania i transportu węgla. (PAP)

Sprawa Konga

Rozmowy Spaaka w Waszyngtonie

Belgijski minister spraw zagranicznych, Paul Henri Spaak przeprowadził we wtorek w Waszyngtonie godzinną rozmowę z prezydentem Kennedym i 3-godzinną rozmowę z sekretarzem stanu, Ruskim na temat problemu kongijskiego.

Po spotkaniu z Kennedym ogłoszono wspólne oświadczenie stwierdzające, że jeżeli w krótkim czasie nie nastąpi zaspokojenie postępu w rozwiązaniu problemu kongijskiego, konieczne będzie podjęcie dalszych kroków za pośrednictwem ONZ, włączając w to sankcje ekonomiczne.

Podkreśla się, że oświadczenie Kennedy-Spaak nie precyzuje, jakie sankcje mogą być nałożone na Katangę. Jak wiadomo, U Thant wezwał do wstrzymania nabywania katangijskiej miedzi i kobaltu, jeżeli Czornie nie zgodzi się na podporządkowanie rządowi centralnemu. (PAP)

Prokurator z NRF oskarżony o morderstwo

Margot Herterich, mieszkanka San Francisco z pochodzenia Niemka wystosowała przeciwko obecnemu nadprokuratorowi z Wuerzburga dr. Karlowi Kolbowi oskarżenie o morderstwo popełnione podczas drugiej wojny światowej. Dr Kolb był swego czasu w okupowanej Polsce pierwszym prokuratorem przy sądzie specjalnym w Kaliszu. Przedstawiono fotokopie dokumentów świadczące, że Kolb wydał w ręce Gestapo w roku 1941 obywatelkę polską Marię Mrozek, która została następnie zamordowana.

Pani Herterich stwierdza, że Kolb wydał Marię Mrozek w ręce Gestapo „w celu zagazowania”, działając z niskich pobudek i z nieopisanym okrucieństwem. Maria Mrozek — stwierdza oskarżenie — była niewinna i została wydana na śmierć bez żadnej możliwości obrony.

W liście przesłanym do dziennikarzy zachodniemieckich — Margot Herterich podkreśla, że nadprokurator Kolb prześladowa dziś mieszkającego w NRF jej brata, dr. Elmar Hertericha, ponieważ ten ostatni przyczynił się do zdemaskowania faszystowskiej przeszłości zawieszono go obecnie w czynnościach służbowych, przewodniczącego sądu w Wuerzburgu Schiedermaira.

Zwierzchnicy Kolba z prokuratury w Bambergu — oświadczyli wprawdzie, że sprawa jego została „zbadana” jednakże — jak dotychczas pozostaje on nadal na swym stanowisku. Jak wiadomo, komitet jednocy Niemiec działający na polecenie rządu NRD opublikował już przed kilkoma laty nazwiska ponad tysiąca byłych sędziów hitlerowskich, którzy obecnie zajmują wysokie stanowiska w sądownictwie NRF. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Haliński.

Nowy środek deformujący dzieci?

Lekarze dwóch kontynentów — Ameryki i Europy — analizują sygnały, według których, środek odchudzający „Preludine”, podobnie, jak Thalidomid, powoduje przychwie do świat dzieci deformowanych. Sprawa ta stała się przedmiotem badań, po oświadczeniu, złożonym przez grupę lekarzy brytyjskich, którzy wyrazili przypuszczenie, że lek „Preludine”, używany przez matki w pierwszym okresie ciąży, powodował deformację noworodków. (PAP)

Elizabeth Taylor w nowym filmie

Producent i reżyser filmowy, Lee Thompson, powierzył Elizabeth Taylor nową rolę w filmie pt. „Ja kocham Luizę”, opowiadającym o życiu pięknej kobiety, która sześciokrotnie wychodziła za mąż. Za rolę w tym filmie — Taylor otrzymała milion dolarów. (PAP)

Sport • sport • sport

Spotkanie bokserskie Polska II — Węgry II odbędzie się w Kaliszu

Wszelkie próby Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego — go urzędzenia międzypaństwowego meczu pięciorazowego Polska — Węgry w Poznaniu (6 grudnia) nie dały pozytywnych wyników. Na przeszkodzie stanął brak hali. Spotkanie odbędzie się więc w Łodzi.

PZB powierzył okręgowi poznańskiemu urządzenie w sobotę 8 bm. meczu Polska II — Węgry w Kaliszu. Zawody rozpoczną się o godz. 20.45.

2 grudnia dojdzie w Gnieźnie do ciekawego pojedynku w ramach rozgrywek o Puchar GKKFiT juniorów pomiędzy reprezentacjami Poznań i Białogostoku. Spotkanie odbędzie się w hali KKS Stella. Początek meczu o godz. 18.

Reprezentacja Polski juniorów wyjedzie na Węgry na dwa spotkania, które odbędą się 9 i 11 przyszłego miesiąca. (P)

Wyróżnienie „Dysku” dla leszczyńskich działaczy

W tegorocznym współzawodnictwie sportowym, leszczyński Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki uzyskał zaszczytne, I miejsce. Z tej okazji, działacze leszczyńscy otrzymali wyróżnienia — nadane im przez WKFiT.

„Złoty Dysk” otrzymał Zasłużony Mistrz Sportu — trener kadry narodowej żużlowców — Józef Olejnik.

„Srebrny Dysk” wyróżniono: mgr. Zbigniewa Kuśnierkiego — przewodniczącego KKKFiT, Mieczysława Komisarza — nauczyciela WF Liceum Pedagogicznego, Edmunda Czaplińskiego, Antoniego Rybińskiego i Marcina Rydlewicza (wszyscy Polonia).

Na liście wyróżnionych „Brazowym Dyskiem” znalazł się również popularny, zastępca, długolentni piłkarz Polonii (Leszno) — Wacław Lepka.

Na uroczystym podsumowaniu akcji sportowej, wręczono także niektórym, aktywnym działaczom, szkołom, zakładom pracy i LZS cenne nagrody rzeczowe. M.in. nagrody indywidualne dostali: mgr Zbigniew Kuśnierki, Bogusław Sulczyński — z-ca przewodniczącego KKKFiT, Zbigniew Golański, Henryk Jaskuła i Kazimierz Przybyś.

Szkoła Podstawowa w Oporówku, Fabryka Cukrów „Rywał” i LZS Pawłowice, otrzymały nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowego. (R)

Wzrasta popularność karkingu

Sport karkingowy staje się w naszym kraju coraz bardziej popularny, zwłaszcza wśród młodzieży. Buduje się coraz więcej go-kartów, których konstruktorami i wykonawcami są często młodzi chłopcy.

W związku z dużym zainteresowaniem młodzieży tym sportem, Polski Związek Motorowy zorganizował w tym roku pierwsze ogólnopolskie zawody karkingowe dla juniorów. Przeprowadzono sześć takich imprez które wyłoniły najlepszych kierowców go-kartów wśród młodzieży. Najwięcej punktów zdobył Edward Kinderman z Częstochowy — 23, wyprzedzając Franciszka Kukulę z Katowic o 5 pkt.

Również i seniorzy, wzorem lat ubiegłych, rozegrali sześć wyścigów eliminacyjnych. Pierwsze miejsce w łącznej punktacji zajął Kazimierz Krotowski (Poznań) 120 pkt., przed Ludwikiem Glibem (Radom) — 113 pkt oraz Józefem Kiełbaną (Radom) — 112 pkt. (PAP)

Włoscy zapaśnicy lepsi

W hali Gwardii w Warszawie rozegrano 27 bm. międzynarodowe spotkanie zapaśnicze w stylu wolnym między reprezentacją Włoch występującą pod firmą Rzymu i reprezentacją Warszawą. Mecz zakończył się zwycięstwem Rzymu 5:5, 2:5 pkt. (za)

Totek płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 25. 11. br. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 6 traf. wygr. po ok. 1.000.000; 4 rozw. z 5 prem. wygr. po zł. 321.204; 72 rozwiąz. z 5 zwyk. zł. 24.584; 5.760 rozwiązań z 4 — zł. 386; 124.484 rozw. z 3 — zł. 18.

Jednocześnie komunikujemy, że na wylosowaną końcówkę banderoli nr 7242 — odnaleziono ogółem: 133 kupony wielozakładowe — premie po 2.000 zł; 18 kuponów jednorazowych — premie po 500 zł.

W zakładach piłkarskich z dnia 25. 11. br. stwierdzono: 12 rozwiązań z 11 traf. wygrane po zł. 13.520; 187 rozwiązań z 10 traf. wygrane po zł. 867.

dla każdego...

W Łodzi zmarł znany działacz bokserski i sędzia klasy międzynarodowej, Kazimierz Twardowski. Do ostatnich chwil swego życia pełnił funkcję przewodniczącego Wydziału Spraw Sędziowskich.

Do rozgrywek II rundy piłkarskiego Pucharu Polski wystąpił w niedzielę 18 par, wśród nich dwie drużyny poznańskie: — Olimpia i Warta; pierwsza zmierzy się z sieradzką Wartą, druga — z Cracovią.

Od 7—9 grudnia odbędzie się w Poznaniu III Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. W związku z tym, po wstępnych eliminacjach, które odbyły się w czterech grupach, 1 i 2 grudnia odbędą się finały ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego. Weźmie w nim udział 32 mężczyzn i tyleż kobiet. Turniej odbędzie się w Łodzi.

Podczas rozgrywek w Perth (Australia), Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej, światna pływakowa angielska, 15-letnia uczennica jednej ze szkół londyńskich — Linda Ludgrove, ustanowiła nowy rekord świata w pływaniu na 220 jardów — stylem grzbietowym. Użyła ona czasu 2:35,2. Drugi rekord w pływaniu podczas tych igrzysk, ustanowiła sztafeta Australii 4 x 110 jardów stylem dowolnym. Dystans przeplęły zawodnicy w czasie 3:43,9.

Polki prowadzą

W stolicy Bułgarii rozpoczęła się czwarta Spartakiada w siatkówkę federacji sportowych, odpowiedników naszej Gwardii, w której biorą udział drużyny z Polski, ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, NRD, Mongolii i Bułgarii. Siatkarze Gwardii wystartowali nieomyślnie przegrywając w pierwszym meczu ze Spartakiem (Bułgaria) 0:3 (10:15, 12:15, 9:15).

Duży sukces odniosły siatkarki Polki, po zwycięstwie w pierwszym meczu — zwyciężyły Dynamo (ZSRR): 3:1 (15:11, 15:10, 6:15, 15:9). Nie wiedzie się natomiast drużynie męskiej Gwardii. Po porażce ze Spartakiem Bułgaria — gwardziści przegrali również drugie spotkanie z DOZSA (Węgry): 2:3 (4:15, 15:12, 15:10, 6:15, 9:15). — Turniej trwa. (PAP)

Plenum KKKFiT w Lesznie

W piątek, 30 bm. o godz. 14.00 odbędzie się w Lesznie kolejne posiedzenie plenarne Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

W porządku obrad przewidziano: referat na temat problemów wychowawczych w ruchu sportowym, dyskusję oraz podjęcie uchwały o zadaniach organizacji sportowych na terenie miasta i powiatu w zakresie pracy wychowawczej. (R)

Koszykarze ZSRR zakończyli tournée

Reprezentacyjne drużyny Związku Radzieckiego w koszykówkę kobiet i mężczyzn zakończyły tournée po Stanach Zjednoczonych. W ostatnich meczach meksykański zespół radziecki przegrał z reprezentacją USA 71:86 (17:26), natomiast koszykarki ZSRR pokonały drużynę studencką Denver 54:32 (28:19).

Ogółem zespoły radzieckie rozegrały podczas swego tournée po USA 8 spotkań. Męski zespół radziecki odniósł cztery zwycięstwa, w tym dwa nad pierwszą reprezentacją USA, natomiast drużyna kobieca wygrała wszystkie mecze. (PAP)

Wysokie zwycięstwo Lubuszanina z Trzcianką

W ramach spotkań o mistrzostwo okręgowego ligi szachowej Lubuszanin Trzcianka odniósł wysokie zwycięstwo nad Włókniarzem z Turka 7:1. Oto wyniki spotkań: (na pierwszym miejscu zawodnicy Lubuszanina). Jaworski — Dawicki 1:0, Malski — Jankowski 1:0, Wicher — Olek 1:0, Szarkiewicz — Budali 0:1, Stankiewicz — Bronczewski 1:0, Juniorski — Olenderek 1:0, Kobiela — Krawiec — Olek 1:0. Z. D.

Rozmowa o strusiu czyli o Straussie

Wywiad „Frankfurter Rundschau”
z dozorcą ZOO

Nazwisko Franza Josepha Straussa, bońskiego ministra obrony, ostatnio uwikłanego w aferę hamburskiego tygodnika „Der Spiegel”, nie schodzi już od wielu dni z lamów prasy zachodniemieckiej. Poświęca mu ona uwagę nie tylko w związku z jego działalnością polityczną, ale nie szczędzi również uszczypliwych, kasiowych komentarzy, nawiązując przy tym do dosłownego brzmienia jego nazwiska („Strauss” oznacza strusia). I tak ukazujący się we Frankfurcie nad Menem dziennik „Frankfurter Rundschau”, przeciwstawiający się polityce i osobie Straussa, zamieścił przed kilkoma dniami wywiad telefoniczny z... dozorcą miejscowego Ogrodu Zoologicznego.

„Frankfurter Rundschau”: — Ha!o? Czy to Ogród Zoologiczny? — chcielibyśmy porozmawiać z kimś, kto mógłby nam coś powiedzieć o strusiu (Strauss)?

Zoś: — Chwileczkę, łączę z dozorcą zwierząt.

F.R.: — Panie dozorco, czy mógłby pan nam coś powiedzieć o strusiu (Strauss)?

Dozorca (śmiejąc się): — Czy o tym prawdziwym?

F.R.: — Oczywiście. Czyżby istniał fałszywy strus?

Doz.: — Mamy kilka gatunków strusia, najbardziej rasy jest afrykański.

F.R.: — Jakże są najbardziej szczególne cechy strusia?

Doz.: — Strus nie należy do zwierząt specjalnie inteligentnych. Można raczej powiedzieć, że jest głupi.

F.R.: — Po czym to pan poznał?

Doz.: — Potyka najróżniejsze rzeczy, które mu szkodzą!

F.R.: — Czy może także lustra? (nawiązanie do tygodnika „Der Spiegel”, po polsku „Zwierciadło” — uwaga nazwa).

Doz.: — To przypuszczenie jest nawet całkiem słuszne. W każdym razie potyka jego odblaski. Również noże kieszonkowe, guziki i kamienie.

F.R.: — Co pan może jeszcze powiedzieć o strusiu?

Doz.: — Chętnie atakuje.

F.R.: — A może terroryzuje swoje otoczenie?

Doz.: — Czasami zaatakują nawet swoich opiekunów.

F.R.: — Przecież oni odnoszą się do niego dobrze.

Doz.: — Tak, ale strus nie odróżnia co dobre a co złe.

F.R.: — Czy strus jest niebezpieczny?

Doz.: — Jego uderzenia dziobem mogą zadać bolesne okaleczenia, natomiast kopnięcia są bardzo niebezpieczne.

F.R.: — Ile lat żyje strus?

Doz.: — W niewoli może dożyć nawet sędziwego wieku. Normalnie hoduje się go na fermach.

F.R.: — Czy to prawda, że strus nosi wysoko głowę?

Doz.: — O, tak. Strus na wszystko spogląda z góry.

F.R.: — Dziękujemy panu za tę rozmowę.”

ZAP

SZTURM NA BARYKADY CIEMNOTY

W siedemdziesięciolecie powstania PPS

Gdybyśmy chcieli zająć się złożoną problematyką dziejów PPS, jej rolą w ruchu robotniczym, albo udziałem PPS-owców w bohaterstwach zmaganiach z caratem, moglibyśmy sięgnąć do wielu książek, opracowań itp. Jeżeli jednak specjalnie frapuje nas problem walki o wolność sumienia, obrony racjonalnego myślenia, dążenie do nowoczesnego, wolnego od fideizmu systemu wychowawczego, radzimy spotkanie z innego rodzaju dokumentami. Siedemdziesięciolecie powstania Polskiej Partii Socjalistycznej nadarza taką niecodzienną okazję. Zatem — zaczynamy...

W rocznicę urodzin Jerzy Sochacki

Dzisiaj mija 70 rocznica urodzin Jerzego Czeszejk-Sochackiego, wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Podczas I wojny światowej, będąc nauczycielem historii, rozpoczął działalność w PPS: był kolejno organizatorem partii w Wilnie, członkiem kierownictwa PPS w Mińsku Mazowieckim, członkiem Rady Naczelnej PPS, a w 1920 r. sekretarzem generalnym. Z powodu lewicowych przekonań musiał wówczas ustąpić z PPS; organizował następnie grupy PPS/Lewicy, przechodząc wraz z nimi w 1921 roku do KPRP. Był członkiem KC KPRP, a później KPP. W 1930 r. wybrano go członkiem Biura Politycznego KC KPP i skierowano do pracy w Komitecie Wykonawczym III Międzynarodówki, gdzie pełnił odpowiedzialne funkcje zastępcy członka Prezydium i Sekretariatu Politycznego.

Od młodzieńczych lat Sochacki dał się poznać jako publicysta, współpracując z pisarzami socjalistycznymi. Od 1930 r. redagował w Moskwie pismo poświęcone dziejom polskiego ruchu robotniczego pn. „Z pola walki”. Opublikował ponad 300 artykułów w krajowej i zagranicznej (USA, ZSRR) prasie komunistycznej, szczególnie wiele uwagi poświęcił badaniom historii partii.

Pracę jego przerwało aresztowanie 15. VIII. 1933 r. w Moskwie, na skutek bezpodstawnych, prowokacyjnych oskarżeń. Zmarł tragicznie 4. IX. 1933 r.

Podczas debaty sejmowej nad sprawą konkordatu z Watykanem, poseł PPS Zygmunt Piotrowski w dniu 25 marca 1925 r. mówił:

„Państwo ma obowiązek wypłacać, względnie na mocy konkordatu będzie wypłacało ze Skarbu Państwa uposażenia dla 13.373 osób spośród duchowieństwa katolickiego. To uposażenie będzie różne: od kwoty po 1.825 zł miesięcznie dla kardynałów, po 1.420 zł dla arcybiskupów, skończywszy na kwotach wynagrodzenia dla proboszczów... Episkopat uskarża się na niskie uposażenie proboszczów i w ten sposób zagadnienie ujmuje, że proboszczowie mieli w Austrii 350 koron przed wojną. Żądanie, które wysuwa episkopat, my sobie dobrze zapamiętamy... taka pozycja, jak pensje dla 2.576 alumnów na wydziałach teologicznych, jest krzywdząca... A porównajmy los studenta, który przyszedł na prawo, na filozofię, medycynę... Student jest obowiązany do opłat na uniwersytetach bardzo wysokich, bo wynosiły one od 85 zł do 190 zł za rok. Uprzytomnijmy sobie jeszcze raz, że zaledwie 2 proc. ogółu studentów ma korzystać z glodowych stypendiów...”

W dalszym ciągu swego przemówienia ten sam mówca ukazywał tragiczne położenie inteligencji twórczej, literatów, ludzi sztuki, dla których Skarb Państwa był pustą.

„W dalszym ciągu — wołał — będziemy w państwie rozporządzali wielką zasadą, zasadą, która dzisiaj obowiązuje w najdemokratyczniejszych, najpotężniejszych państwach... która rozstrzyga, usuwa bolączki, a zarazem wywala państwa od załozności kościoła, a mianowicie zasadę rozdziału kościoła od państwa...”

Nowy program opiera się na wręcz przeciwnych założeniach — na wyjściu poza rozsadek, a nawet rozum i świadomość... Obiektywnym prawdom racjonalnym przeciwstawia się więc tutaj nieuchwytne prawdy irracjonalne...”

Jeden z najwybitniejszych działaczy PPS, Norbert Barlicki, pozostawił po sobie między innymi publikacjami artykuł w „Dzienniku Popularnym” z października 1936 roku pod znamienym tytułem „A Chrystus gdzie?” Wyraźnie wskazywał w nim na powiązania ideologiczne endecji z faszyzmem i atakował kler za sprzyjanie procesowi faszyzacji Polski, prowadzonemu przez sanację.

„Czyż godzi się — pytał sarkastycznie — aby... księża — zaprzęgnięci w jakimkolwiek kraju w służbę wojującego nacjonalizmu za cenę osobistego chwilowego panowania nad nim?”

Popieranie faszyzmu przez kościół było szczególnie niebezpieczne dla narodu polskiego: stępiało jego czujność

tak wobec ideologicznej penetracji hitleryzmu, jak wobec groźby agresji.

Mogliśmy długo jeszcze wertować zsywkę starych czasopism — „Robotnika”, „Dziennika Popularnego”, „Lewego Toru”... W nich, podobnie, jak w stenogramach z sesji sejmowych znajdujemy głosy zarówno wybitnych działaczy PPS — Próchnika, Dubois, Wandy Wasilewskiej — jak i innych, którzy w imię prawdy i poszanowania godności człowieka, będąc tylko sympatykami — żywo popierali słowem i czynem program PPS. W wyjątkowo ciężkiej i niesprzyjającej atmosferze politycznej, mającej przeciwko sobie sanację i endecję, lamali barykady ciemnoty, torując drogę myśli postępowej.

Dziś, po latach, kiedy ich dążenia stały się rzeczywistością, dokumenty nabierają nowej wymowy.

IRENA SOLIŃSKA

Paragraf i życie

Manko i... „wariackie papiery”

W sklepie MHD prowadzonym przez Leona C. stwierdzone powstanie sporego manka. MHD wystąpiło do sądu z żądaniem zasądzenia od Leona C. odpowiedniego odszkodowania. Obrona pozwanego była niecodzienna. Powołał się on mianowicie na swój stan psychiczny i na to, że manko może być wynikiem jego otepienia umysłowego, stwierdzonego przez lekarzy. Sąd Wojewódzki zasądził jednak od Leona C. pełną wartość manka i powołał się na fakt, że pozwany został przez sąd karny prawomocnie skazany za dopuszczenie do manka. Prawomocne skazanie wiąże sąd cywilny. Leon C. wniósł rewizję.

Zostałem skazany — wywoził — ale sąd karny uznał, że moja po czytalność jest ograniczona i dlatego na podstawie art. 18 kodeksu karnego zastosował tzw. nadzwyczajne złagodzenie kary. Sąd cywilny tego właśnie nie wziął pod uwagę.

Sąd Najwyższy zajął w tej sprawie takie stanowisko:

Fakt skazania pozwanego za spowodowanie manka przesądza o wiarygodności Leona C., a więc wyklucza możliwość przyjęcia, że całe manko jest wynikiem stanu psychicznego po zwanego. Gdyby bowiem manko powstało dlatego, że kierownik sklepu wskutek choroby psychicznej całkiem nie wiedział co czyni, sąd karny nie mógłby go skazać. Człowiek niepo czytalny nie odpowiada karnie. Jednakże zastosowanie przez sąd karny nadzwyczajnego złagodzenia kary z powodu ograniczonej po czytalności sprawy pozwala sądowi cywilnemu również przyjąć, że część manka powstała wskutek stanu ograniczonej po czytalności pozwanego, a więc bez jego winy, i zasądzić wobec tego odszkodowanie nie za całe manko, ale tylko za jego część.

Żeby tak właśnie postąpić, trzeba jednak wprzód ustalić, że pomiędzy stanem otepienia umysłowego Leona C., a powstaniem manka istnieje jakiś częściowy przynajmniej związek przyczynowy. Nie każdy bowiem osobnik wykazujący otepienie umysłowe musi prowadzić sklep w ten np. sposób, że pozwala klientom kraść, konwojentom oszukiwać itd. Czasem otepienie nie przeszkadza wcale „dbać o własne interesy”. Co do Leona C. Sąd Najwyższy przyjął, że jego otepienie nie miało nic wspólnego z mankiem. Leon C. prowadził poprzednio inny sklep i miał sprawę karną za kradzież. Został nawet nieprawomocnie skazany przez sąd I instancji, ale uratowała go amnestia. Skoro pozwany mimo otepienia umysłowego umiał w poprzednim miejscu pracy popełniać nadużycia, nie nie wskazuje na to, by dochodzone obecnie manko miało być wynikiem owego otepienia.

Ostatecznie więc Sąd Najwyższy oddalił rewizję Leona C. i uznał, że odpowiada on za całe manko.

KAZIMIERZ JANICKI

Co pisać - inni

IV Międzynarodowy Konkurs im. H. Wieniawskiego należy już do historii. Znalazł on żywy odzwiek w prasie całego kraju, obdobił się echem w piśmie zagranicznych, a prezydent Kennedy wystąpił nawet do laureata nagrody Konkursu — Charlesa Triguera — depeszę gratulacyjną, w której nazywa go „największym z najtrudniejszych Konkursów muzycznych Europy. Donosiło o tym Życie Warszawy z 25/26 listopada br.

W ostatnim numerze Przeglądu kulturalnego znajduje się interesujący felieton Ludwika Erhardta. Konkursy są potrzebne. Autor twierdzi, że „Konkursy Wieniawskiego mają pod pewnym względem wyższość nad Chopinowskim”, bo w swym regulaminie nie ograniczają się tylko do utworów jednego kompozytora, lecz uwzględniają stosunkowo szeroki wachlarz stylów, możliwości i upodobań.

Pozostawmy jednak ocenę muzyczną Konkursu na uboczu. Należy Czytelników zainteresować smaczną stroną medalu. Oto, co pisał L. Erhardt:

„Konkursy są potrzebne Po mianowi. Próbowano mu je ograć i szczęśliwie się stało, że te próby spełziły na niczym.

Nie wolno im pisać

Bawarskie ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło tamtejszym organom policyjnym podjęcie kroków przeciwko korespondentom obsługującym prasę, radio i telewizję w Niemieckiej Republice Demokratycznej, które doprowadziłyby do zaprzestania ich działalności. Po prostu mają oni otrzymać nakaz przerwania współpracy z tymi placówkami. Policzenie swoje uzasadnia ministerstwo tym, że korespondenci i rzekomo prowadzą poprzez prasę, radio i telewizję NRD agitację przeciwko Niemieckiej Republice Federalnej. (ZAP)

O konkursach Wieniawskiego

Na muzycznej mapie Polski i tak za mało jest punktów o znaczeniu międzynarodowym. Warszawa ma i zawsze mieć będzie tendencje centralistyczne. Na to nie ma na razie rady. Ale skądinąd Berlin nigdy nie był muzyczną stolicą Niemiec, podobnie jak Wasyngton nie jest centrum życia kulturalnego Stanów Zjednoczonych. Funkcja stolicy pociąga za sobą tendencje do gromadzenia na tym miejscu wszystkiego co najlepsze. Gdyby to było możliwe, próbowa no by i Wawel przenieść do Warszawy.

Inne ośrodki powinny swą aktywnością i ambicjami wykazywać, że ta tendencja jest niesłuszna. Poznań tego dokonał i tym samym znacznie podniósł swą rangę (podkreślenie — redakcji Głosu). Czemuż in ni nie chcą iść w jego ślady i pozwalają sobie odbierać śpie waków, aktorów, reżyserów? Przecież o znaczeniu miasta decyduje nie tylko procent wykonania planu...”

Również recenzent Trybuny Ludu — Józef Kański — w artykule pt. Wnioski i refleksje chwały organizatorów, chociaż stwierdza, że istniały pewne obawy — jak się okazało niesłuszne — o „prowincjonalny” po trosze charakter i poziom całej imprezy. Ale ma też preljensje:

Organizatorzy — pisze Józef Kański — którzy zapie li przyszłościowy „ostatni guzik” administracyjno-gospodarczo-techniczną stroną konkursu, zlekceważyli jakoś propagandowo-reklamowy (nie wstydzmy się tego słowa) element, odgrywający coraz istotniejszą rolę zwłaszcza dziś, gdy najróżniejsze konkursy muzyczne mnożą się na szerokim świecie jak grzyby po deszczu. Związszcza, że impreza odbywa się raz na 5 lat i pamięć o niej zaciera się w świadomości mi

łośników muzyki. Zresztą nie tylko organizatorów trzeba za to winić, lecz także instytucje centralne — z prasą włącznie”.

O poziomie pisze:

„Konkurs okazał się w trakcie trwania imprezą rzeczywistości fascynującą i stojącą na bardzo wysokim artystycznym poziomie. Poziom ten był niewątpliwie wyższy, niż na poprzednim konkursie, który zgromadził prawie dwa razy więcej kandydatów. Tam bowiem wyróżniała się zdecydowanie pięćosobowa czołówka, od której reszta uczestników stała wyraźnie niżej. W obecnym Konkursie zaś mieliśmy znacznie szerszą grupę młodych skrzypków o wysokich kwalifikacjach i ciekawie zarysowanych indywidualnościach, pomiędzy którymi o czywiście dawały się zauważyć pewne jakościowe różnice — u jęcie ich było właśnie naczelnym zadaniem Jury Konkursu.

Skoro już dotknęliśmy tego tematu, to oczywiście wyłania się natychmiast najbardziej frapujące dla każdego melomana pytanie: czy wyniki Konkursu są słuszne — to jest raczej: czy pokrywają się z odczuciem tzw. szerokiej publiczności? Wiadomo bowiem przecież, że nie zawsze istnieje tu zgodność — dość przypomnieć niektóre przykłady z naszych Konkursów Chopinowskich”.

J. Kański tak kończy artykuł:

„Wypada wyrazić uznanie organizatorom Konkursu jak i całemu międzynarodowemu Jury pod przewodnictwem dyr. Zdzisława Górzynskiego”. Słusznie więc oparliśmy się zakusom stolicy i — co najbardziej cieszy — zyskaliśmy w tej dziedzinie sojuszników, przekonanych o naszej słuszności.

LEKTOR

Co słyszeć w Sejmie? Kłopoty z kadrami w budownictwie

O negdaj Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej rozpatrywała sprawy rozmieszczenia i kwalifikacji, a także perspektywy zapewnienia kadr dla budownictwa i gospodarki komunalnej. Z referatu wprowadzającego wynikało, że stan naszych kadr w budownictwie, jeśli chodzi o liczbę inżynierów, jest raczej zadowalający, a w porównaniu do wielu krajów — nawet bardzo dobry. Niezadowalające są jednak wskaźniki wykorzystania tych kadr biorąc pod uwagę rodzaj zatrudnienia. Aż 47 proc. inżynierów budowlanych pracuje w biurach projektów, a tylko 38 proc. w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych. Znaczna ich część zatrudniona jest nie na budowach, ale w administracji przedsiębiorstw i jednostek centralnych. Krytycznie także oceniono fakt, że aż 65 proc. inżynierów pracujących w biurach projektów skupia się w 5 miastach wydzielonych z czego na Warszawę przypada 43 proc. Podobne dysproporcje zauważa się w rozmieszczeniu kadr inżynierskich specjalności budowlanej w ogóle: 52,5 procent tej liczby inżynierów grupuje się w 5 miastach wydzielonych a na pozostałe 17 województw przypada zaledwie 47,5 proc. Zielonogór-

skie, Opolskie, Olsztyńskie i Koszalińskie nie dysponuje nawet 1 proc. ogólnej liczby inżynierów.

Dalej omawiano sprawy średnich kadr budowlanych i robotników kwalifikowanych. Poseł m. Poznania WACŁAW KIEŁCZEWSKI poruszył natomiast sytuację rzemiosła budowlanego. Stwierdził m. in., że na 42,7 tys. zatrudnionych zaledwie 6,7 proc. może okazać się dyplomem mistrza budowlanego. Zastrzeżenia budzi jego zdaniem, sprawa egzaminu mistrzowskiego, do czego upoważnia dziś już 7-letnia praktyka, bez potrzeby składania egzaminu czeladnika. Postulował on nadto, aby w okresie zimowym uczniowie budowlani byli kierowani do ośrodków Ministerstwa Oświaty celem dokształcania teoretycznego.

Wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu, Zygmunt Węgrzyk — zaproszony na posiedzenie — poinformował Komisję o potrzebach naszego miasta i województwa w zakresie kształcenia na Politechnice Poznańskiej — inżynierów-architektów. Istniejące obecnie studium magisterskie nie wystarcza i rośnie coraz bardziej potrzeba reaktywowania istniejącego przed laty Wydziału Architektury.

Komisja uchwaliła na zakończenie obrad kilka istotnych dezyderatów, a m. in.: zwiększenie sieci terenowych ośrodków szkolnictwa wyższego i średniego; rozszerzenie niektórych dziedzin studiów inżynierskich np. specjalności komunalnej i sanitarnej; wypracowanie środków, które by pozwalały na prawidłowe rozmieszczenie kadr budowlanych z wyższym i średnim wykształceniem. Uchwalono także szereg dezyderatów dotyczących gospodarki komunalnej. (zm)

Operacja „Wehrwolf“

20 lat temu na Zamojszczyźnie

Piękny renesansowy rynek Zamościa zaroił się kolumnami samochodów. Zza szyb popielanych Mercedesów wyglądały opasłe i tepe twarze wygolonych oficerów. Z ciężarówek wyskakiwało obwieszonych bronią — żołdactwo ze znakami SS, SD i policji. Zamojszczanie, choć przywykli do takich widoków wyczuwali, że szykuje się coś złego. Tej nocy mało kto kładł się spać.

Wczesnym rankiem — było to 28 listopada 1942 roku — rynek Zamościa opustoszał. Krótko potem ciszę spokojnych ulic miasta przerwały odgłosy dalekiej strzelaniny. Serie karabinów maszynowych i automatów słychać było co chwilę z innych kierunków. Ludzie mówili z trwogą: pacyfikacja?

Fakty potwierdziły przypuszczenia. Jeszcze tego samego dnia pobliski obóz zapelniał się ludźmi, tysiącami mężczyzn, kobiet i dzieci. Byli to mieszkańcy okolicznych wsi. Hitlerowcy nosiciele kultury wyznaczyli im w ramach „nowego ładu na świecie”, nową pozycję społeczną: bezimiennych numerów obozowych z perspektywą na piec krematoryjny.

Wielka tragedia Zamojszczyzny zaczęła się już rok wcześniej, ale wówczas wysiedlono tylko 6 wsi. Tym razem akcja przybrała na sile i pacyfikacja ogarnęła nieomal 90 gromad, przeznaczonych w hitlerowskich planach budowania „imperium 1000-letniej Rzeczy” — pod kolonizację. Oto co na ten temat mówi pisarz Himmler z 12 listopada 1942 r. (Zarządzenie ogólne Reichsführera SS i Policji i Komisarza dla Spraw Umacniania Niemczyzny w kwestii ustanowienia pierwszego terenu kolonizacji GG):

„Starostwo Zamojskie zostaje uznane za pierwszy teren kolonizacji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie (teren nr II/10/GG). Teren ten ma być nową ojczyzną dla: a) wysiedleńców z Białej, b. zagrożonych przesiedleńców Volksdeutsche z okupowanych terenów wschodnich; c) Volksdeutsche i osób pochodzenia niemieckiego z pozostałych części Generalnego Gubernatorstwa, którzy muszą być przesiedleni na teren II/10/GG ze względów bezpieczeństwa policyjnego lub celem wydobycia się z dotychczasowej, krytycznej sytuacji; d) dla innych grup przesiedleńczych, które przeznaczone dla osiedlenia na terenie II/10/GG.”

Ale to był dopiero pierwszy etap. Wkrótce tragedia pacyfikacji objęła dalsze wsie powiatu hrubieszowskiego, toma-

szowskiego i biłgorajskiego. Łącznie operacja „Wehrwolf” — jak ją nazywali hitlerowcy — objęła 297 gromad. Tysiące spokojnych mieszkańców tych wsi musiało opuścić swoje domostwa, pozostawiając cały dobytek. Wysiedleni towarzyszyli bestialskie mordercy. Kto przeżył, trafił do obozów koncentracyjnych, lub na roboty do Niemiec. Dzieci zabierano matkom i wysyłano do „obozów wychowawczych” w celu germanizacji. Ocalały tylko niektórzy, większość zginęła z głodu i zimna. Dziś wiadomo, że wymordowano lub wysiedlono około 120 tys. osób w tym 30 tys. dzieci.

Pedantyczne plany kolonizacyjne (komasacja gruntów, nowa zabudowa wsi, nowa organizacja rolnictwa), szybko straciły realność. Przeciwnością im była partyzantka Lubelszczyzny. Na niemieckich nasiedleńców natężyły oddziały wszystkich większych ugrupowań podziemia: Armii Krajowej, Gwardii Ludowej i Batalionów Chłopskich. Odwet trwał nieustannie. Nie dawano kolonistom spokoju, ani w dzień, ani w nocy. Podpalano ich zabudowania, niszczone środki transportu i łączności, likwidowano ekspedycje zbrojne, i stawiających opór nasiedleńców Niemców.

Z niektórych bardziej atakowanych wsi (leżących w pobliżu lasów) już w połowie 1943 roku musiano się wycofać. W sierpniu 1943 roku Niemcy zostali zmuszeni do zaprzestania pacyfikacji i dalszej akcji kolonizacyjnej, a wielu dotychczasowych „kolonistów” uciekło do Rzeszy. Zwarta solidarna akcja Ruchu Oporu zrobiła swoje. Cel został osiągnięty.

Bohaterstwo obrońców i tragedia ludności Zamojszczyzny to smutna i zarazem piękna karta w dziejach naszego narodu. Warto o tym przypomnieć w dniu XX rocznicy martyrologii. (zm)

Zmarł prof. dr med. Stanisław Łaguna

25 bm. zmarł w Warszawie — po długotrwałej chorobie — prof. dr med. Stanisław Łaguna, który był ściśle związany z naszym miastem w ciągu wielu lat swej, wydatnej pracy.

Od roku 1923, dr Łaguna był asystentem, a następnie adiunktem Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Poznańskiego. W czasie okupacji pracował, jako lekarz w Warszawie; zaraz po wyzwoleniu powrócił do Poznania, obejmując swe dawne stanowisko.

W 1946 r. dr Stanisław Łaguna habilitował się w Poznaniu na podstawie pracy pt. „Morderstwo masowe, dokonane przez Niemców w Zabikowie — w świetle rozważań sądowo-lekarskich”.

Ponadto prof. Stanisław Łaguna opublikował szereg prac eksperymen-

talnych i kazuistycznych — oraz kilka — o charakterze publicystycznym. W roku 1933 ukazała się w Czasopiśmie Sądowo-Lekarskim jego praca pt. „O identyfikacji broni”. Jest ona uważana za pierwszą w Polsce pracę monograficzną — w zakresie kryminalistyki.

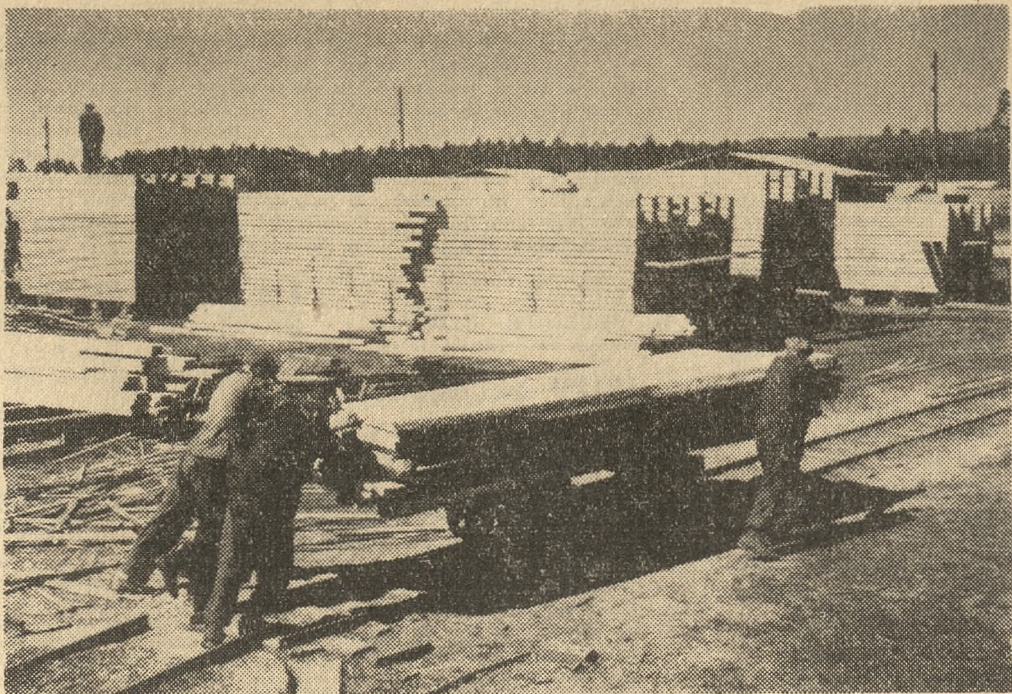
Cechowała go niezwykła dokładność i drobiazgowość oraz wysokie poczucie odpowiedzialności.

Wielu prawników i lekarzy z naszego terenu zachowało w pamięci postać dr. Stanisława Łaguny, jako znakomitego, biegłego sądownego — z okresu międzywojennego. Teraz, gdy dowiadujemy się o Jego śmierci, zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to bolesna strata dla naszej nauki.

Fot. — CAF

nauka technika życie

Technika w transporcie



Dwa tygodnie temu zamieściliśmy w tym miejscu zdjęcie z cyklu „technika w transporcie” pokazujące — niezmiennie od dziesięć lat — ręczne sprzęganie wagonów w pociąg. W odpowiedzi kilku czytelników zapytywało dlaczego nie stosuje się u nas radzieckich konstrukcji złącz, które automatycznie sprzęgają ze sobą wagony przy ich zetknięciu ze sobą! Odpowiadamy: — Nie wiemy! Widocznie złącza tego typu są dla PKP nie dość doskonałe, a inżynierowie nie potrafili ich dotychczas udoskonalić! Dziś prezentujemy kolejne zdjęcie z naszego redakcyjnego archiwum: transportu w przemyśle drzewnym. W tym przemyśle transport w swej masie także od lat się nie zmienia, wiążąc przy trochę ogłupiającej robocie setki (jeśli nie tysiące) ludzi i wpływając na wysokie koszty produkcji. Co tu należałoby zrobić, aby ulżyć tym ludziom! (pch)

Światowe zasoby paliw

Przed „Barburką“

Paliw zwykłych, niejądrowych, wystarczy światu przynajmniej na 500 lat, co prawda pod warunkiem, że będzie je spożytkowywał w tempie tylko nieznacznie większym od obecnego. Natomiast rozmieszczenie zasobów paliw jest bardzo nierównomierne.

Zmienne koleje rozmaitych źródeł energii i zasoby paliw na naszej planecie były w Melbourne tematem szóstej sesji plenarnej Światowej Konferencji Energetycznej (SKE).

Kariera ropy i gazu

W roku 1900 węgiel zapewniał gospodarce światowej 95 proc. całej tzw. energii pierwotnej (w odróżnieniu od energii wtórnej — np. prądu elektrycznego, uzyskanego z jakiegos innego źródła energii). Poniższa tabelka pokazuje jak szybko zmieniła się w ostatnich latach udział poszczególnych rodzajów energii:

Rok	Węgiel	Ropa	Gaz	Woda
1938	70	19	5	6
1950	58	25	10	7
1960	50	30	14	6

Zużycie energii pierwotnej wzrasta na świecie o 5,3 proc. rocznie, natomiast zużycie ropy i gazu ziemnego (odpowiednio) o 7 i 7,4 proc. Co się tyczy energii wtórnej, to zużycie prądu rośnie co roku średnio o 8,6 proc., zaś jedną piątą energii pierwotnej przekształca się przed zastosowaniem w elektryczność.

W różnych krajach przeważają różne rodzaje energii — zależnie od bogactw naturalnych i poziomu gospodarki. Na przykład w Norwegii 99 proc. energii dostarcza siła spadku wód w rzekach, w Anglii 76 proc. energii daje węgiel, podczas gdy w takim zacofanym ekonomicznie kraju jak Turcja aż 56 proc. energii pochodzi ze spalania drzewa i suszonego nawozu zwierzęcego.

Ile czego jeszcze mamy

Zespół specjalistów SKE ogłosił właśnie nowe zestawienie światowych zasobów paliw. Okazuje się, że wbrew pesymistom, jest ich jeszcze sporo.

Światowe zapasy węgla kamiennego ocenia się na 7,5 biliona ton (bilion równa się tysiącowi miliardów), z czego jedna dziesiąta to zasoby sprawdzone. Spośród nich 90 procent znajduje się na terytorium Związku Radzieckiego, USA i Chin. Jeśli dodać do tego 2 biliony ton węgla

brunatnego i przyjąć, iż tylko jedną trzecią całej tej ilości opłaci się wydobywać, to okaże się, że zasoby paliw stałych są 1200 razy większe od obecnego rocznego ich zużycia.

Sprawdzone zasoby ropy naftowej wynoszą 36 miliardów ton, z czego 2/3 przypada na Bliski Wschód. Uczeń przypuszczają, że łącznie na świecie może być jeszcze 2 razy tyle ropy. I znowu, jeśli przyjąć, że uda się wydobyć tylko jedną trzecią tego bogactwa, starczy go, przy obecnym zużyciu, na 60 lat. Zmniejszone rezerwy gazu ziemnego ocenia się na 15 bilionów metrów sześciennych. Połowa tej ilości znajduje się w USA, a jedna trzecia w ZSRR, na Saharze i w Kanadzie. Przyjmuje się, że nie odkryte zasoby gazu są jeszcze trzy razy większe. Jeśli by miano wykorzystać tylko połowę tych rezerw i gdyby zużycie utrzymało się na obecnym poziomie, gazu starczyłoby na 75 lat.

„Biały węgiel” czyli energię rzek wykorzystuje się dotychczas w 14 proc., co wynosi rocznie 700 miliardów kilowatogodzin i jest równoważne 350 milionom ton węgla.

Zasoby uranu i toru, wciąż jeszcze niedokładnie zbadane, szacuje się na 2 miliony oraz 2,75 miliona ton (odpowiednio). Gdy technika reaktorowa i odzyskiwanie paliw jądrowych osiągną odpowiedni poziom, uran i tor staną się głównym surowcem energetycznym świata. Nastąpi to jednak później niż sądzono.

Główną przyczyną kariery ropy i gazu jest stosunkowo łatwość ich wydobycia (dzięki nowoczesnej technice), a także coraz niższe koszty transportu rurociągami. Łączna długość ropo- i gazociągów przewyższa obecnie 1.300.000 kilometrów. Potężne zbiornikowce współczesne obniżają też cenę transportu morskiego.

Węgiel nie kapituluje

Walka ropy z węglem doprowadziła do poważnych usprawnień w przemyśle węglowym w większych

państw wydobywających ten surowiec. Główne tendencje: całkowita mechanizacja prac pod ziemią i skoncentrowanie wysiłku w największych i najopłacalniejszych złożach, kopalniach i pokładach. Dzięki temu węgiel może wytrzymać konkurencję ze swą groźną przeciwniczką. Próby transportowania węgla rurociągami dają dobre wyniki. Mimo to, węgiel stracił wielu nabywców. Na kolejach lokomotywy parowe zastępuje się elektrowozami lub lokomotywami dieslowskimi. Gaz węglowy ustępuje taniemu gazowi ziemnemu, który pokrywa obecnie 83 proc. światowego zapotrzebowania na gaz. Najnowszym wydarzeniem jest tutaj przełożenie zbiornikowcami ciekłego metanu z Sahary do Anglii.

Większość krajów przewiduje u siebie wzrost udziału ropy w bilansie energetycznym. Z drugiej strony eksperci amerykańscy sądzą, że w USA szczyt kariery ropy osiągnęło dwa lata temu, i że obecnie udział jej może maleć na korzyść gazu i węgla. Anglia jest jedynym krajem, który opracował i realizuje szeroki program energetyki jądrowej. Ma ona (energetyka jądrowa) stanowić w roku 1970 około 5,3 proc. całości brytyjskiej energii pierwotnej. Inne państwa czekają aż „prąd atomowy” stanie się do opłacalnego poziomu. (NNT—PAP)

Notatki techniczne

▲ W Japonii skonstruowano aparat pozwalający rybakowi widzieć ilość ryb wciągniętej 800 m za kutrem siecią.

▲ We Włoszech wynaleziono jeszcze jedną metodę obróbki przędzy i tkanin (zwłaszcza celulozowych), które czynią odzież trwałą odporną na ogień.

▲ Aby uzyskać 8-krotny wzrost wytrzymałości łożysk, należy do stopu łożyskowego wprowadzić 20 proc. włókien z miękkiej stali — zakomunikowano ostatnio w USA.

▲ Kwas mlekowy dodany przy wypieku do chleba i ciast znacznie polepsza ich smak i wartość odżywczą. Dotychczas otrzymywano go drogą kosztownego rozkładu mleka. Amerykanie budują fabrykę, która ma produkować 4,5 mln. kg syntetycznego kwasu mlekowego rocznie. Surowcami będą: nityl mlekowy, cyjanowodor i aldehyd octowy, których jest w bród.

Elektronowi maszyniści

Władze miejskie stolicy ZSRR zatwierdziły projekt instalowania elektronowych maszynistów w 40 pociągach kursujących po ogólnej linii opasującej pierścieniem stromieście, tak zwanej Koleiwej linii.

Próby automatycznego prowadzenia pociągów metra odbywają się także w Nowym Jorku, Londynie i Paryżu. Jednakże dotychczas nie osiągnięto tam obiecujących wyników.

W Moskwie dwa próbnepociągi kolei podziemnej przejechały w czasie eksperymentów ogółem 80 tys. km i przewiozły ok. 4 mln. pasażerów. Oczywiście, nad pracą elektronowego maszynisty czuwał w czasie prób człowiek.

Główna zaleta zastosowania elektronowego robota będzie polegać na przyspieszeniu biegu pociągów. Dotychczas pociągi metra moskiewskiego kursowały w odstępach 110-sekundowych. Częściej jeździć nie mogły, gdyż ograniczona szybkość reakcji maszynisty-człowieka nie zapewniała bezpieczeństwa. Maszyniści elektronowi, którzy podejmują decyzję i wykonują ją dosłownie w ułamku sekundy, pozwolą zmniejszyć odstępy między pociągami do 70 sek.

Automatyczny maszynista jest w istocie elektronową maszyną liczącą. Przyrządy informują elektromózg o odległości do najbliższego przystanku, cięzarze składów, długości drogi hamowania itd. Maszyna uwzględni wszystkie te czynniki i wybiera najlepszy reżim jazdy, prędkości, moment hamowania i zatrzymania. Rozkład jazdy przestrzega lepiej niż doświadczony maszynista.

W tunelu metra na Koleiwej linii umieści się specjalne przyrządy, które będą informować elektronowego robota o odległości do pociągu w przedzie i przekazywać polecenia z centrali, w której dyżurny — tym razem człowiek — będzie czuwał nad pracą automatów we wszystkich pociągach linii. (NNT—PAP)

Konstrukcje z tłumikami

Zachodniemiecka firma „Festo Pneumatic” produkuje różnorodne funkcjonalne podzespoły pneumatyczne, wśród których są szczególnie na uwagę pneumatyczne tłumiki, przeznaczone do zmniejszenia hałasu powstającego przez uruchamianie pneumatyczne. Tłumiki te działają na zasadzie zmniejszenia szybkości wylotowej powietrza opuszczającego urządzenie. Produkują się je w rozmiarach połączonych od U-1/4 do U-1. Firma produkuje także cylindry pneumatyczne małych rozmiarów (o sile 5 Kg przy ciśnieniu powietrza 6 Kg/cm²), oraz żurawie pneumatyczne z ręcznym sterowaniem. (NNT—PAP)

Trażne lekarstwa

Historia makabrycznego — leku „Thalidomidu” wstrząsnęła całym światem. „Thalidomid” stał się przyczyną tragedii wielu matek, które wydały na świat kaleki-potworki. „Thalidomid” został wycofany ze sprzedaży. Przeciwno producentom wniesiono wiele oskarżeń prywatnych. Ale „Thalidomid” istnieje pod innymi nazwami. Ostatnio na polecenie resortu zdrowia wycofano ze wszystkich aptek szwedzkich środków o podobnym działaniu co „Thalidomid”, pod nazwą „Postafen”. Ktokolwiek w Polsce otrzymuje leki z zagranicy, niech pamięta o tym, że środki usmierzające bóle pod nazwą „Postafen”, „Postadoxin” i „Histilos” powodują takie same skutki co i „Thalidomid”.

Fot. — CAF



Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja D/H Delikatesy, Poznań, ul. Konfederacka — przyjmie z dniem 1. I. 1963 r.: 1 kierownika planowania i zatrudnienia — 1 kierownika średnie plus praktyka, 3 sprzedawczyń branży spożywczej — wykształcenie zawodowe, wzgl. średnie. K11370

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Górze, ul. 1 Maja nr 14, woj. wrocławskie — zatrudni zaraz 3 fryzjerów męskich i 2 damskich z uprawnieniami mistrzowskimi lub czeladniczymi, najchętniej z pow. leszczyńskiego lub rawickiego. Wynagrodzenie prowizyjne do 50 proc. w męskim i do 45 proc. w damskim. Zgłoszenia przyjmują do 15.12.62 w godz. od 7—15, tel. 235. K11371

Sl. technika normowania i rozliczeń przyjmie **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie w zależności od kwalifikacji. Oferty wraz życiorysem i przebiegiem pracy kierować do Działu Osobowego Przedsiębiorstwa — pokój 10. K11459

Głównego księgowego z odpowiednim wykształceniem i stażem pracy oraz znajomością księgowości przemysłowej — zatrudni od 1 stycznia 1963 r. **Przedsiębiorstwo Produkcji Prefabrykatów Betonowych w Mogilnie, ul. Betonowa nr 2**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować pod wyż. wym. adresem do dnia 10 grudnia br. K11467

Państwowe Gospodarstwo Rolne Uchorowo, pow. Oborniki (tel. Uchorowo 1) — zatrudni zaraz księgowego (a) — kasjera — samotnego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. K11468

Mosinięskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Mosinie, ul. Pożegowska 1 — zatrudnia zaraz: magazyniera, energetyka i elektryka. 24537g

Sl. technologia - mechanika oraz technika rozliczeń materiałowych z odpowiednią praktyką — przyjmie natychmiast **Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu**. Zgłoszenia osobiste w kadrach, ul. Międzychodzka 3/5. K11499

Pomańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zatrudnia zaraz technologa lub chemika z wyższym wykształceniem, elektryka samochodowego — praca przy ul. Bałtyckiej 85, oraz palacza na kotły wysokiego ciśnienia — praca w Antoninku. Warunki pracy do omówienia w dziale kadr, Poznań, ul. Bałtycka 35. K11539

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, Oddział Rejonowy, Poznań-Zachód, ul. Ściegiennego 62/64 — zatrudni inżyniera i księgową. Zgłoszenia osobiste pokój nr 23. K11502

Spółdzielnia Inwalidów „Wielobranżowa” w Górze, ul. Włókna 12 — przyjmie do pracy z dniem 1. XII. 1962 r. asystenta socjalnego. Wymagane kwalifikacje — ukończone studia wyższe (sociologia, psychologia, pedagogika społeczna), wzgl. wykształcenie średnie (ogólne, pedagogiczne, medyczne, ekonomiczne) oraz 3-letni staż pracy. Wynagrodzenie do 2.300 zł. K11505

Przydział Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań-Jeżyce, ul. Słowackiego 22 — zatrudni referenta do spraw planowania budżetu za miesięcznym wynagrodzeniem 1.100 zł. Wymagane wykształcenie średnie oraz minimum jeden rok praktyki. Zgłoszenia pokój 36, II ptr. K11515

Starszego ekonomistę do spraw zatrudnienia zaangażuje zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9”** — Poznań, Świętosławska 12. Warunki do omówienia. K11519

Inżyniera - mechanika z praktyką, techniką ze znajomością zagadnień elektrycznych i mechanicznych na stanowisko konstruktora, elektryka z IV grupy BHP — zatrudni Zakład Konstrukcyjno - Technologiczny w Poznaniu, ul. Stolarzowska 31. K11525

Franciszka Juskiewicz
z Prenzów
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 13 na cmentarzu regionalnym na Główniej.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Ściegiennego 126. 24673

Zofia Rapiorowa
z d. Michalak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30. XI. 1962 o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 1. XII. 1962 r. o godz. 7 w kościele św. Anny.
Pogrążona w ciężkim smutku
DZIECI I RODZINA
Poznań, Kniewskiego 17 m. 1.

Praca

Gospośia potrzebna na plebanie. Oferty do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24410g.

Fryzjerka dzielna potrzebna zaraz, Kniewskiego 19. 24732g

Potrzebny oborowy od 1 stycznia. Mieszkanie zapewnione. Stachowiak, Kościół Gurostow. 24492g

Fryzjerka dobra siła potrzebna zaraz na stałe. Poznań - Solacz, Nad Wierzbakiem 20. 24473g

Czajnika (marszantkę) do szycia męskich beretów poszukuje prywatna wytwórnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24526g.

Przyjme stróżstwo — warunek pokoik. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24569g.

Sprzątaczkę 3 razy w tygodniu potrzebna. Zgłoszenia: tel. 527-84. 24576g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Walki Młodych 3 m. 1, tel. 535-03 od godz. 14. 24592g

Dozorca domu potrzebny — pierwszeństwo emeryci. Administracja Dzierżyńskiego 3. 24599g

Uczeń stolarski potrzebny. Szyska, ul. Wrocławska 25a. 24605g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 24038g

Student Politechniki udzieli korepetycji z matematyki i fizyki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24495g.

Magister udziela korepetycji (matematyka, fizyka, chemia, rosyjski). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24545g.

Języki obce wykłada profesor Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 24610g

Kupno

Kupię samochód „Moskwicz” 407 o przebiegu do 50 tys. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24539g.

Kupię piłę mechaniczną na szerokie brzościoty, nawet niekompletna. War. szat, Poznań, Głogowska 253. 24504g

Kupię podręcznik języka niemieckiego na klasę VIII „Wir lernen deutsch” Sowińskiej - Rocińskiej. Dobrze zapisać. Poznań, Wojskowa 13 m. 5. 24513g

Cieplarnię z rozbiórki kupię. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24551g.

Kupię okazjynie motocykl. Żmudziński, Poznań, ul. Małopolska 2 m. 1. 24572g

Koścarkę w dobrym stanie kupię. Tel. 429-85. 24600g

Sprzedaż

„Wersalki” tapczany, ańerykanki, fotele, leżanki sprzedaje tapicernia, przyjmuję przeróbki. Małeckiego 33. 24156g

Wózki dziecięce 1 dla lalek w dużym wyborze poleca Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 24405g

Sprzedam samochód „Mercedes” V170 po remoncie — centralne ogrzewanie. Stolski, Kilńskiego 10 m. 10. 24525g

Akordeon Royal Standard Capella V 80-bas — sprzedam. Cena 7.000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24471g.

Sprzedam okazjynie psa owczarka niemieckiego, 2-letniego. Leon Surka, Słomowo, poczta Parkowa, powiat Oborniki. 24498g

Samochód „BMW” w dobrym stanie sprzedam. Poznań, pl. Asnyka 3a m. 7. 24564g

Sprzedam motocykl M-72. Marzecki, Poznań, Podolajska 44. 24571g

„Renault - Dauphine” różowo - koralowy w idealnym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24577g.

Ciagnik ogrodniczy „Ursus” C 308 z kompletem narzędzi rolniczych i przyrządów sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24578g.

Maszynę do szycia okazjynie sprzedam. Nowowiejskiego 27 m. 5. 24590g

Stoliki pod telewizor i radio, bufet kombinowany sprzedam „Stolarnia”, Poznań, Stolarska 2. 24595g

Sprzedam 1-pocznego psa „Dobermana” oraz „Boskera”. Dąbrowskiego 128 m. 6. 24591g



WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ”
Zarząd
Poznań, ul. Mickiewicza 36
tel. 434-87 i 436-85

POLECA MIESZKAŃCOM DZIELNICY GRUNWALD

USŁUGI Zakładu Szklarskiego przy ul. Chociszewskiego 33

Zakład wykonuje usługi dla ludności w zakresie

SZKLENIA OKIEN OPRAWY OBRAZÓW SZLIFOWANIA SZKŁA
K11255

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
zawiadamia Szanowną Klientelę że począwszy od dnia 1. XII. 1962 r. nie będzie dołączało egzemplarzy dowodowych do faktur za opublikowane ogłoszenia. Powyższe nie dotyczy ogłoszeń z innych województw. K11566

OGŁOSZENIA DROBNE

Młocarnię marki „Jehne” z bukowinikiem, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Woźny Franciszek, Prusim, pow. Międzychodzka 24593g

Sprzedam wytryskarkę ręczną pionową do tworzyw sztucznych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24597g. 24622g

Za odstąpienie pokoju dla studentki kompletnie wymaluję mieszkanie klejowo-olejne, reszta do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24558g.

Panu wspólny pokój wynajmę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24597g. 24622g

ZIEMIA — NADNOTECKA

SPRAWY SPOŁECZNE KULTURALNE LITERACKIE

Sprzedam nową maszynkę elektryczną do golenia. Głogowska 33 m. 1. 24602g

Sprzedam norki „Blech-Palmino” najwyższej jakości, chłodnie, kościarce, klatki norce, pawilon. Poznań - Podolajski, Cichocińska 19. 24608g

Sprzedam stół, krzesła, kredens, nowe, idzikowskiego 15 (Piloty). 24612g

Sprzedam fortepian „Bechstein” w dobrym stanie, tel. 91-16, godzinach wieczornych, lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24616g.

Sprzedam białą nutkę. Albańska nr 9 (dziatki), Piotrowski (Górczyn). 24617g

Zamienię pokój z kuchnią w Szczepankowie na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24548g.

Zamienię mieszkanie 2,5-pokojowe na mieszkanie, jednopokojowe lub 2 po kolei. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24561g.

Wdowa szuka pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24554g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na 2 lata (gwarancja wyprowadzenia się) możliwość zapłacenia rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24531g.

Rodzina z dwójgiem dzieci poszukuje mieszkania; najchętniej u starszej osoby (dam utrzymanie), albo kupię wyłączonej pokój z kuchnią — zapłacię z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24536g.

Wdowa szuka pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24554g.

HUTA IM. B. BIERUTA W CZĘSTOCHOWIE
ul. Rejtana 6, tel. 19-71-5, wewn. 299
oferuje w sprzedaży wolnorynkowej

żużel granulowany

PÓLSUCHY ORAZ MOKRY Z PRZEZNACZENIEM DLA BUDOWNICTWA.

Wszelkie formalności związane z zakupem należy załatwiać w Dziale Zbytu.

Wysyłka nastąpi po dokonaniu przedpłaty do kasy Huty.

Z uwagi na czasowe zwolnienie żużla do sprzedaży wolnorynkowej Huta zastrzega sobie prawo do zerwania umowy na 2 tygodnie przed potwierdzonym terminem dostawy. K11530

Przetargi

Akademia Medyczna w Poznaniu ogłasza zaproszenie do składania ofert na wykonanie i zamontowanie w ramach robót ślusarskich następujących elementów urządzenia wnętrza pomieszczeń Zakładu Chemii Organicznej i Biologicznej, ul. Grunwaldzka 6 (Collegium Chemicum): 1) elementów konstrukcji stalowej do półek stołów laboratoryjnych; 2) segmentów stalowych do 3 dygestoriów; 3) ram stalowych zamocowanych na wspornikach pod półki szklane; 4) kompletów pomocniczych konstrukcji 12 szt. z prętów stalowych nierdzewnych do stołów laboratoryjnych; 5) wieżników okiennych żelaznych do górnych skrzydeł okiennych w ramach metalowych z kłapkami oszklonymi 20 kompletów; 6) przystawki zbrojone do stołów laboratoryjnych z kątownika stalowego na stalowych podporach w ilości 7 szt. Oferty przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych przyjmują Dział Inwestycji A. M. ul. Fredry nr 10, pok. 4, I piętro, gdzie w godzinach od 9—14 jest udostępniona do wglądu dokumentacja techniczna. Wykonanie robót przewiduje się w terminie uzgodnionym i z materiałów wykonawcy. Termin składania ofert — 7 dni od dnia ogłoszenia. K11523

Zakłady Chemiczno-Farmaceutyczne „Farmapol”, Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 29, ogłaszają przetarg na dostawę 300.000 sztuk butelek typu K-72-100, z gwintem do nakrętki, ze szkła oranżowego lub też białego. Termin wykonania i dostawy w I kwartale 1963 r. sukcesywnie co miesiąc co najmniej 100.000 sztuk. Oferty z podaniem ceny i koloru szkła uprasza się składać do dnia 12 grudnia 1962 r. w kopertach zalakowanych z dopiskiem „przetarg”. Rozpatrzenie ofert nastąpi dnia 13 grudnia br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K11549

Poznańskie Przedsiębiorstwo Włókiennicze - Trzciniańskie Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Woźna 12 — ogłasza przetarg na wykonanie części do prasy typu „Erickson” wg dokumentacji i nietypowych narzędzi wg wzorów. W zakres robót związanych z wykonaniem w w. części wchodzi prace frezarskie, tokarskie i obróbka cieplna. Termin wykonania prac ustala się na dzień 20 stycznia 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 grudnia 1962 r. w biurze Przedsiębiorstwa. Dokumentacja do wglądu znajduje się w PPWT — Poznań, ul. Woźna 12. K11534

Przyjme pana na wspólny pokój. Turniowa 33 (Górczyn). 24569g

Garaż murowany oddam. Słoneczna 44. 24587g

Młody, samotny, pracujący poszukuje pokoju na okres 1 roku. Zgłoszenia tel. 504-20 w godz. od 9—15. 24586g

Przyjme pana na pokój. Czechosłowska 151, od godz. 16 (Górczyn). 24603g

Pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24613g.

Ładne samodzielne 2 1/2 pokoju z kuchnią, II ptr. zamienię na 3 1/2 pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24618g

Sprzedam względnie wydzierżawię 9 ha ziemi w tym 1 ha łąki. Antoni Mieloch — Zawory, powiat Śrem. 24585g

Parcele pobliżu tramwaju kupię. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24607g

Kupię pilnie parcele budowlaną Junikowo, Kopanina, Ławica, Plewiska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24611g.

Parcele sprzedam tanio pod zabudowę bliźniaczą z prawem zabudowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24619g

Różne

Garbuje, farbuje, uszlachetnia wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, dojazd 9, 11, 15, 16 — kierunek Solacz. 23175g

Szukam pożyczki w wysokości 80.000 do 100.000 zł pod dobry zastaw. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24604g.

Kupię dobry wynalazek lub przystąpię do sfinansowania. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24609g.

Matrymonialne

Starszy kawaler posiadający gospodarstwo 11 ha poszukuje panny do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24631g.

Listopad
29
czwartek

Imieniny
Błażeja,
Saturnina

Słońce:
wsch.: g. 7.29
zach.: g. 14.42

Teatry

KALISZ — „Tristan i Izolda”.

Kina

CHODZIEZ — Ceramik: nieczynne. Noteć: „Wczorajszy wógor”, CZARNKOW — „Rosemarie wśród milionerów”; GNIEZNO — Lech: „A lasy wiecznie śpiewają”; Polonia: „Najemny morderca”; GOSTYN — „Skarby Króla Salomona”; JAROCIN — „Komeo i Julia”; KALISZ — „Kosmos”; „Nocny malot”; Stylowo: „Amerykanin w Paryżu”; KEPNO — „Zbroja Adama”; KOŁO — „Siła pieć”; KONIN — Energetyk: nieczynne; Gornik: „Taka duża nieobecność”; KOSCIAN — „Gracze”; KROTOSZYN — „Toni Sailer — Czarna Byskawica”; LESZNO — „Wielka wojna”; MIE-DZICHOD — „Anatomia morderstwa”; NOWY TOMYSL — „Kobieta w szlafroku”; OSTROW — Roma: „Wołga, Wołga”; Słonec: „Swobodny wiatr”; OSTRESZCZOW — „Krytonim Cicero”; PILA — Iskra: „Swiniarka i pastuch”; Milenium: „Podróż balonem”; FLESZEW — „Człowiek ze słomą”; RAWICZ — „Rekin finansjery”; SŁUPCA — „Świadectwo urodzenia”; SREM — „Białe szejki”; ŚRODA — „Piękna młynarka”; SZAMOTULY — „Garsoniera”; TRZCIANKA — „Róża dla prokuratora”; TUREK — „Żona modna”; „Zakochany kundle”; WĄGROWIEC — „Złotych z Bagdadu”; WOLSZTYN — „105 procent alibi”; WRZESNIA — „Tajemniczy rewolwer”; „Pino-kio”.

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Aud. z cyklu: „Odkrycia w Qumran a pochodzenie chrześcijaństwa”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 10.10 — „Autor malowniczej geografii” — rel. Bożeny Kastory i Elzbiety Zusi; 10.20 — Serenady orkiestrowe; 11 — „Mrok” — fragment opowiadania Aleksandra Bogdaniego; 11.20 — „O sole mio” — śpiewa Beniamino Gigli — tenor; 11.50 — Z cyklu „Rzecz o dziecku”; 12.15 — „Rozmowa kwadrans”; 12.45 — Muz. ludowa Jugosławii; 13 — Dla klasy IV; 13.20 — Muzyka symf.; 14 — „Romans wielkomiński” — opowiad. Ralsy Ziernowej; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — Po- step w gospodarstwie domowym; 15.35 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 16.05 — „List z Polski”; 16.30 — Z życia ZSRR; 17.05 — Koncert zyczeń; 18 Reportaż lit.; 18.20 — Aktualności zagraniczne; 18.30 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.05 — Echa Europejskich Festiwa Muz. „Dubrownik 1962 r.”; 19.45 — Pieśni Powstania Listopadowego w wykonaniu Chóru i Ork. PR pod dyr. Jerzego Kołaczewskiego; 20.26 — Sport; 20.30 — Wieczór rozrywkowo-tan.; 22 — „Samotni” — słuchowisko wg noweli Paula Heyse; 22.30 — III Nurt na Jazd Jamoore 1962.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — „To wszystko działo się naprawdę” — rel. J. Berwedzkiego; 8.50 Pol. mel. ludowe; 9.05 — Muzyka dla wszystkich; 9.45 — Kurs nauki jęz. franc.; 10 — Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.25 — Kwadrans mel. rozrywk.; 10.40 — „Staruszkowie” — opow. Wiktora Car-Emina; 11 — Koncert poranny; 12.15 — Muzyka ludowa; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Na różnych instrumentach; 13.25 — „Willa d'Este” — opowiadanie J. Iwaszkiewicza; 14.35 — Publicystyka zagraniczna; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Utwory kompozytorów jugosłowiańskich; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Aud. poetyckie; 16.45 — Orkiestry rozrywkowe i zespoły wokalne; 17.12 — Z cyklu: „Ziemie Zachodnie” — autor J. Matuzyński; 17.25 — Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 Rozmowa z min. kultury i sztuki T. Galinskim; 19.45 — Muz. tan.; 21.27 — Sport; 21.40 — Ryszard Strauss: „Ariadna na Naxos” — opera w jednym akcie, słowo wstępne R. Jasińskiego.

Telewizja

POZNAŃ I PROGRAM OGÓL-
NOPOLSKI: 11 — Program szkol-
ny — Język polski dla kl. VI —
(W-wa); 11.30 — Przerwa; 17.25 —
Program dnia (lok.); 17.30 — Fil-
mowa kronika dla dzieci i mło-
dzieży (W-wa); 17.55 — Program
publ. „Droga węglą” (K-ce); 18.25 — Rozrywkowy progr. skla-
dany w wykonaniu zespołów zw.
zawodowych; 18.55 — Program fil-
mowy (Warszawa); 19.30 —
Dziennik i „Dobranoc” (W-wa);
20.05 — Recital fortepianowy Ta-
deusza Zmudzińskiego (K-ce);
20.35 — Magazyn „Nie tylko dla
pań” (W-wa); 21.05 — Polska Kro-
nika Filmowa (W-wa); 21.15 —
Teatr KOBRA — Widowsko sen-
sacyjno-kryminalne „Białe na
białym” (W-wa); 22.25 — Ostatnie
wiadomości (W-wa).

KATOWICE: 17.15 — „Telewizja
Katowice informuje...”.

Skąd te opory?

Niedostrzegalne walory filmów oświatowych

W wielu krajach film dawno przestał spełniać rolę wy-
łącznie rozrywkę. Wprowadzony do szkół, do zakła-
dów pracy i na wieś, spełnia zadania wychowawcze. Fil-
my dokumentalne i oświatowe w jasnej i poglądowej for-
mie obrazują bowiem zagadnienia, których zrozumienie, po-
dane w tradycyjnej formie wykładu, często nasuwa poważ-
ne trudności. Ta gałąź produkcji filmowej stale się rozwija;
można by więc przypuszczać, że liczne u nas ośrodki szko-
leniowe w jak najszybszym stopniu korzystają z tej wia-
nie formy nauczania. Czy tak jest istotnie?

Generalnym dystrybutorem
krótkometrażówek w Pozna-
niu, jest Centrala Filmów
Oświatowych „Filmos”. Tam
też zwróciliśmy się o źródło-
we informacje.

Szkoły wszystkich stopni,
które przede wszystkim powo-
lane są do jak najszybszego ko-
rzystania z tej najnowocześ-
niejszej formy nauczania, nie-
wiele, a nawet prawie wcale.
Interesują się filmami oświa-
towymi. Na liście korzystają-
cych z usług „Filmosu” szko-
ły zajmują pozycje raczej koń-
cowe. Większość wypożyczal-
nych taśm stanowią filmy fa-
bularne, podczas gdy oświa-
towych żąda się rzadko. A więc
szkoły traktują film wyłącz-
nie jako rozrywkę? Chyba ja-
kieś grube nieporozumienie.

SDP
zaprasza

„ANDRZEJKI”

Poznański Oddział Stowa-
rzenia Dziennikarzy urza-
dza w nadchodzącą sobotę, 1
grudnia br., — „Tańcące An-
drzejki u dziennikarzy”. Im-
preza to odbędzie się w sali
Klubu Dziennikarskiego przy
ul. Grunwaldzkiej 19 (III ptr.),
a rozpocznie się o godz. 18.

Organizatorzy obiecują go-
ściom dobrą orkiestrę, zaopa-
trzonego bufet i zabawę połą-
czoną z niespodziankami.
Dziennikarze zapraszają na
„Andrzejki” wszystkich pra-
gnących mile spędzić sobotni
wieczór.

Uczą i wychowują

Liczna jest kadra nauczy-
cielska w powiecie Jarocin.
W roku 1945 zaledwie 182
nauczycieli było zatrudnio-
nych w szkolnictwie podsta-
wowym. Obecnie naucza tam
ponad 350 nauczycieli. Ogó-
łem w różnych typach szkół
mamy zatrudnionych w po-
wiecie jarocińskim 521 na-
uczycieli.

Wyniki nauczania i wycho-
wania młodzieży zależne są
od nauczyciela, od jego po-
stawy ideowej, aktywności
społecznej, autorytetu w śro-
dowisku, od jego wiedzy o-
gólnej i zawodowej. Stąd też
dążność nauczycieli do pod-
noszenia swych kwalifikacji
zawodowych. Już 35 proc. ka-
dry nauczycielskiej w powie-
cie ma wyższe i niepełne wyż-
sze wykształcenie. Dlatego ja-
rocińscy nauczyciele mogli
zrobić wiele w pracy wycho-
wawczej.

O ile w 1958 r. tylko 42
proc. z rocznika 1944 ukoń-
czyło VII klasę, to już w 1962
roku 78 proc. czternastolat-
ków ukończyło pełny kurs
szkoły podstawowej. W szko-
łach średnich ilość promowa-
nych wzrosła z 74 proc. w
1952 r. do 91 proc. w 1962 r.
Poważnym osiągnięciem jest
to, że dzięki liczny kursom
ogólnokształcącym umożli-
wiono ukończenie pełnej szko-
ły podstawowej blisko 2.000
pracującym.

W zakładach pracy Jarocin-
a jest jeszcze ponad 400 osób,
które nie mają pełnego pod-
stawowego wykształcenia.
Troskę o dokończenie ich
wykazuje Jarocińska Fabryka
Mebli, Jarocińskie Zakłady
Przemysłu Odzieżowego i in-
ne. Tutaj dużo wysiłku wkła-
dają właśnie ofiarni pracow-
nicy oświaty — nauczyciele.
(alk)

**Kasy oszczędności
służą
społeczeństwu**

Kiedyś, w rozmowie z pew-
nym pedagogiem, dowiedzia-
łem się, że dobrze opracowa-
ny film oświatowy, nie da się
zastąpić żadną z tradycyjnych
pomocy naukowych. Podziela-
my to zdanie. A więc — za
dziesiątki tysięcy złotych co
roku kupujemy dla szkół, po-
moce szkolne, podczas gdy naj-
lepsze z nich, osiągalne za ni-
ską opłatą, leżą niewykorzy-
stane!

Jak przebogate jest to poga-
rzane źródło nauki, niecn
świadczy fakt, że magazyny
„Filmosu” rozporządzały po-
nad 4 tysiącami kopii; każ-
dego roku przybywa 400 no-
wych tytułów. Wybór ogroni-
ny. O tematyce nie mówimy,
zbyt wiele zajęłoby to czasu.
Większość tytułów Minister-
stwo Oświaty zatwierdziło do
użytku szkolnego.

Chyba — naszym zdaniem —
już czas, aby odpowiednio
czynniki nakłoniły kierow-
ników szkół do korzystania z
tej, tak szeroko za granicą sto-
sowanej formy nauczania. O
tym, że jest to możliwe świad-
czy fakt, iż wielu kierowni-
ków szkół nie wykorzystuje
funduszy przeznaczonych na
seanse filmowe.

I jeszcze jedno. Już w bieżącym
miesiącu powstanie w Poznaniu
Ogólnokrajowe Biuro, zadaniem
którego będzie zapoznanie nauczycielstwa
z tematyką filmową, z której be-
dzie ono mogło korzystać w na-
uczaniu; prowadzone będą kursy
własności obsługi aparatów
projekcyjnych oraz poradnictwo
z tego zakresu.

Także szpitale i sanatoria w
bardzo małym stopniu korzysta-
ją z usług tej pożytecznej in-
stytucji. Wyjątek stanowią za-
kłady w Dziekanowie i w Śremie.
Doświadczenia uczą, że chorzy,
tam gdzie się im filmy udostęp-
nia, chętnie je oglądają. Co więc
robią Wydziały Zdrowia by je
spopularyzować?

„Filmos” zaopatruje również
instytucje, zakłady pracy, zwią-
zki zawodowe, a nawet osoby pry-
watne. Prowadzi się obecnie roz-

B. Hesse-Bukowska
na koncercie symfonicznym

Dyrekcja Państwowej Fil-
harmonii w Poznaniu z powo-
dów od niej niezależnych od-
wołuje występ Michel Blocka
(Meksyk) w dniach 30 bm. i 2
XII br.

Na koncertach w tych
dniach wystąpi nasza znako-
mita pianistka Barbara Hesse-
Bukowska — laureatka IV
Międzynarodowego Konkursu
im. Fr. Chopina w Warszawie,
która wykona koncert forte-
pianowy C-dur K. V. 467 —
Wolfganga Amadeusza Mozar-
ta. (na)

Uwaga renciści ZUS!

Zakład Ubezpieczeń Społecz-
nych, Oddział w Poznaniu za-
wiadamia, że wydawanie nowych
i przedłużanie dotychczasowych
legitymacji, upoważniających do
korzystania ze zniżek kolejowych,
dla rencistów wojennych i wojs-
kowych oraz nauczycieli — eme-
rytów i ich żon nastąpi wyłącz-
nie w czasie od 15. 12. br. do 31
stycznia 1963 r.

Do legitymacji należy dołączyć
ostatni odcinek pobieranej renty
lub decyzję pobranej odpłaty w
roku 1958. Legitymacje, do któ-
rych wyżej podane dowody nie
zostaną przedłożone, nie będą
przedłużane. (na)

Premie z PKO

Ostatnio odbyły się kolejne lo-
sowania książeczek oszczędno-
ściowych PKO premiowanych mo-
totyrami i motorowerami. W Po-
znaniu i województwie premie
otrzymują posiadacze książeczek
PKO nr UO 2.039.332 i UO 2.039.406
— O/PKO Poznań i UO 2.036.352
— O/PKO Wolsztyn (motorowery)
graz UOZ 54094 — O/PKO Gniez-
no, UO 450801 — O/PKO Kalisz,
UO 463132 — O/PKO Kościan, UO
412773, UO 413128, UO 957305, UO
957454, UO 979596, UO 2125721, UOZ
55023 i UOZ 55707 — O/PKO Po-
znań (motocykle). (na)

Dziś — Zjazd balneologów

Nie może być skierowania
bez opinii lekarza

Dziś rozpoczyna w Poznaniu swoje obrady V Ogólnop-
olski Zjazd Balneoklimatologiczny. Tematyka zgłoszo-
nych na Zjazd referatów obejmować będzie problemy
wchodzące w zakres klimatologii lekarskiej: oddziaływanie
procesów pogodowych i klimatu na organizm człowieka, za-
gadnienia higieny powietrza i klimatu lokalnego — głównie
miejscowości uzdrowiskowych i wypoczynkowych. Zgłoszo-
no 32 referaty z kraju i zza granicy. W Zjeździe uczest-
niczyć bowiem będą przedstawiciele ZSRR, CSRS, NRD, Wę-
gier, Rumunii, Bulgarii, Jugosławii i Francji.

Z okazji Zjazdu rozmawiali
śmy z dyrektorem Instytutu
Balneoklimatycznego — prof.
dr. Józefem Jankowiakiem.

Polski Instytut ma do zano-
towania poważne osiągnięcia,
jednakże dalszy rozwój uzale-
żniony jest od posiadania wła-
stnych pomieszczeń. Konieczne
jest zorganizowanie np. pra-
cowni chemicznych czy balneo-
technicznych (takich, które
będą się zajmować wyposaże-
niami kąpielisk). Wreszcie
brak bazy klinicznej nie pozwa-
la na prowadzenie stałej ob-
serwacji chorych, która uzale-
żnia prawidłowość leczenia.

Jeszcze jeden problem zain-
teresował nas specjalnie, jako
przedstawicieli prasy. Otrzy-
mujemy bowiem często listy,
których autorzy informują
nas, że bardzo trudno otrzy-
mać skierowanie na leczenie
w okresie letnim. Najczęściej
proponuje się listopad lub ma-
rzec.

W tej dziedzinie — zdaniem
dr. Jankowiaka — wiele jest
jeszcze do zrobienia. Po pierw-
sze — w miejscowościach uz-
drowiskowych, jak Krynica,
Ciechocinek, Kudowa, Polani-
ca, Szczawnica, Szczawni-
Zdrój, Łądek-Zdrój i inne se-
reg domów znajduje się w ad-
ministracji FWP. Przekazanie
ich zarządów uzdrowisk poz-
woliłoby na rozszerzenie usług
lecniczych.

Po drugie — popełnia się
błędy w skierowaniach. Lek-
karze nie zawsze orientują
się we wskazaniach i przeciw-
skazaniach i skierowują cza-
sami na leczenie także ludzi
zdrowych. Dla uniknięcia po-

dobnych błędów urzęda się
więc w Instytucie kursy do-
kształcające.

Skierowania do miejscowo-
ści uzdrowiskowych wydają
branżowe związki zawodowe,
na podstawie opinii lekar-
skiej. Zdarza się jednak, że
skierowania są wydawane i
pominięciem opinii lekarskiej,
a czasami wbrew tej opinii.

Te wszystkie momenty decy-
dują o tym, że chorzy niekie-
dy zbyt długo czekają na skier-
owanie do uzdrowisk. Zda-
niem dr. Jankowiaka, te spra-
wy powinien uregulować V
Kongres Związków Zawodo-
wych. Przecież z usług FWP
i Centralnego Zarządu Uzdrow-
isk korzystają przeważnie
związkowcy. (jk)

INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli, ul. Wok-
na 12, zaprasza dzisiaj o godz. 18
na prelekcję doc. dr. B. Wiewi-
ry pt. „Stanowisko kleru zachod-
noniemieckiego wobec granicy
Odra-Nysa”.

Sekcja Ogólnoeconomiczna PZ
urządza dzisiaj o godz. 18 w sali
WSE, ul. Marchlewskiego, odczyt
doc. dr. L. Jankowiaka pt. „Świa-
towe procesy integracyjne”.

Kierownictwo Uniwersytetu dla
Rodziców przy Zasad. Szkole Za-
wodowej nr 3 urządza dzisiaj o
godz. 18.30 w sali Zasadniczej
Szkoły Elektrycznej, Al. Stalin-
gradzka 41, prelekcję pt. „O au-
torytecie rodzicielskim”.

Klub „Mozaika”, St. Rynek
73/74, zaprasza dzisiaj o godz.
18.30 na odczyt mgr. B. Ros-
smann pt. „Jaki zawód ma wy-
brać nasze dziecko”. Po odczy-
cie — wieczór telewizyjny. Wstęp
wolny, karty klubowe nie obo-
wiązują.

Filia 24 Biblioteki im. Raczy-
ńskiego, ul. Ostrowska 130, zapra-
sza dzisiaj o godz. 18 na spotka-
nie autorskie z Ryszardem De-
neckim.

SPRZYSTAWIANIE — W „Głosie”
z dnia 27 bm. (wtorek) zamiesci-
łmy informację na temat pobytu
Zespołu Pieśni i Tańca ZMS
„Wielkopolska” w Danii. W arty-
kule tym mylnie podano nazwi-
sko kierownika artystycznego ze-
społu. Zamiast Fr. Banaszk-
— jak wydrukowaliśmy — powin-
no być Fr. Banasiewicz. Za błąd
przepraszamy zainteresowanego
i Czytelników.

Klub Związku Nauczycielstwa
Polskiego, Plac Wolności 3 za-
prasza na prelekcję „Estetyka
Wnętrz”, która odbędzie się 28
bm. o godz. 18.30 w sali klubu.
Wstęp wolny.

„Ósemka”
także bez konduktora

Jak nas poinformowała dy-
rekcja MPK, od niedzieli 2
grudnia br. wszystkie wozy
silnikowe na linii nr 8 ku-
rować będą bez konduktora.
Wozy te, tak zresztą jak
na liniach nr 10, 12 i 14, prze-
znaczone będą wyłącznie dla
pasażerów posiadających mie-
sieczne karty abonamentowe
na nieograniczoną ilość prze-
jazdów. Pasażerowie, którzy
korzystać będą z przejazdów
bez posiadania takiej karty na
rażą się na opłaty karne. (a)

Błędy do uniknięcia

Od kilkunastu lat, jesienią każdego roku nastę-
puje podsumowanie kolonijnej akcji letniej.
Co roku też wysuwa się wiele wniosków, zmie-
rzających do poprawy organizacji w następnym
roku czasów dla dzieci i młodzieży.

Ta, słuszną praktyką, pozwala na coraz lepsze
przygotowywanie akcji letniej, a co najważniej-
sze, wykorzystywanie wszystkich możliwości w
udostępnianiu co roku liczniejszej grupie dzieci
zorganizowanej formy wypoczynku.

Jeszcze dwa lata temu z akcji letniej korzy-
stało 77 tys. dzieci i młodzieży z Poznania i wo-
jewództwa, a w tym roku 172.870. Zapewnienie
tytu dzieciom — wypoczynku, było możliwe dzie-
ki zorganizowaniu tzw. małych form czasów
oraz akcji nieobozowej, prowadzonej przez
Związek Harcerstwa Polskiego.

W organizacji tegorocznej, tak szeroko zakro-
jonej akcji letniej, jak się okazało, popełniono
jeszcze szereg błędów. Do tradycyjnych już man-
kamentów, powtarzających się, niestety, co roku,
należy niewłaściwe przygotowanie ośrodków
kolonijnych przez niektóre zakłady pracy. W tym
roku, tak jak i w poprzednich latach, zdarzały
się przypadki przystępowania do urządzania ko-
lonii zaledwie na 2 tygodnie przed przyjazdem
dzieci. Efekt był taki, że notowano później szereg
karygodnych zaniedbań pod względem higie-
ny i warunków bytowych. Nie wszyscy też orga-
nizatorzy zadbał o to, by tereny ośrodków były
należycie uprządkowane. Np. Zarząd Lasów Pań-
stwowych urządził (nie po raz pierwszy zresztą)
dla dzieci swoich pracowników kolonię nad mo-
rzem w Rewalu. Powstały tam ładne domki cam-
pingowe, wybudowano pawilon-jadalnię, ale za-
pomniło o należytych oświetleniu terenu koloni-
jnego i uporządkowaniu drogi, prowadzącej do
campingu.

Nadal jeszcze wśród licznej grupy organizato-
rów pokutuje przeświadczenie, że najbardziej
istotne jest zapewnienie dzieciom wysoko kalo-

rycznego żywienia. Owszem, to jest na pew-
no zagadnienie pierwszorzędnej wagi, ale, oprócz
niego, należy także zwrócić uwagę na atrakcyj-
ne i wychowawcze zajęcia, konieczne dla wczasowicz-
ów. Tymczasem zdarzały się przypadki, że dzie-
ci po kilka razy prowadzono na wycieczki w te
same miejsca. Taka jednostajność nie mogła
wśród uczestników cieszyć się powodzeniem.

Oprócz jednak organizatorów, wykazujących
zbyt mało zainteresowania należytym przygo-
towaniem ośrodków kolonijnych i stroną wycho-
wawczą, byli tacy, którzy z wielką troskliwo-
ścią prowadzili podległe im kolonie. Do takich
należą: Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy,
Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów, Po-
znańska Fabryka Maszyn Zrniwnych, Zarząd Ok-
ręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i wiele
innych.

Właśnie te zakłady i instytucje starannie
gotowały ośrodki kolonijne na przyjęcie dzieci
i tak zorganizowały zajęcia, by polaryzować przy-
jemne z pożytecznym. Niektórzy organizatorzy
zastosowali w życiu kolonijnym samobsługę, inni
znów położyli nacisk na majsterkowanie, szczyt-
li. Można więc było mówić o kontynuacji me-
tod wychowawczych, stosowanych w szkole. Po-
raz pierwszy też w tym roku zorganizowano no-
we formy wypoczynku. Były to kolonie: zdra-
wotne, wokalo-muzyczne, a dla starszej mło-
dzieży obozy leśne i językowe obcych.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego,
któremu prawidłowo odpocznik dzieci i mło-
dzieży leży jak najbardziej na sercu, przesko-
liło też w tym roku sporą grupę wychowawców.
Na 3.740 zatrudnionych w tegorocznej akcji let-
niej, przeszło kolono na 4-dniowych kursach 138
studentów (z III roku i wyższych), 58 słuchaczy
Studiów Nauczycielskich oraz 522 wychowaw-
ców-nauczycieli, a więc tych wszystkich, którym
po raz pierwszy powierzono opiekę nad małymi
wczasowiczami. (a)